Dziś: Za jednym zamachem pozbył się żony i długu

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 4 Wydanie Ł. Rok 68 Czwartek, dnia 6 stycznia 1938

Francja podminowana strajkami

Trudności rządu Chautempsa — Komuniści judzą — Nieporozumienia w łonie gabinetu „Front ludowy" chwieje się

Paryż. (Tel. wł.). Widmo strajku nie ustępuje przyczyniając się do spotęgowania napięcia w kraju.

Zwłaszcza niepokojąco przedstawia się sprawa w przemyśle hotelarskim, gdyż pracodawcy nie chcą słyszeć o przestrzeganiu 40-godzinnego tygodnia uważając, że jest to niewykonalne w ich zawodzie. W razie wprowadzenia wspomnianego tygodnia oświadczają oni, że znaczna część hoteli zostanie zupełnie zlikwidowana, a inne znów nawet w pełnym sezonie, będą otwarte tylko przez pięć dni. Pociągnęłoby to za sobą pogłębienie kryzysu i odbiłoby się fatalnie na ruchu turystycznym, który odgrywa dużą rolę we Francji. Pracownicy jednak uporczywie nie chcą zrezygnować z 40-godzinnego tygodnia.

Groźnie również przedstawia się strajk robotników portowych. W Rouen np. wskutek tego nie można wyładować 35 okrętów. Dalej niewyraźne jest położenie w okręgu stołecznym, w przemyśle budowlanym i metalurgicznym. Komuniści, którzy posiadają tam duże wpływy, rozwijają usilną agitację, siejąc zarzewie fermentu wśród robotników. Tylko strajk towarzystw transportowych został zlikwidowany i dziś rozwożono normalnie dzienniki.

W tych warunkach oczekują wszyscy zasadniczego orzeczenia premiera Chautempsa. Wspomniane orzeczenie będzie wydane w związku ze znanym zatargiem w firmie opon Goodricha, lecz ma ogólniejsze znaczenie, jako precedens w zakresie arbitrażu rządowego. Stanowić ono będzie swego rodzaju próbę sił dla gabinetu.

W jego łonie zresztą zaznaczają się coraz poważniejsze różnice zdań między socjalistami i radykałami. Dotąd premier starał się je łagodzić, ale napotykał na poważne trudności ze strony własnego stronnictwa. Radykałowie coraz ostrzej atakują socjalistów, że ulegają wpływom komunistów i utrudniają opanowanie groźnego dla kraju położenia strajkowego. Ministrowie socjalistyczni, naciskani przez doły partyjne i bojąc się utraty wpływów w szerokich masach na rzecz komunistów, nie chcą im ustępować w operowaniu demagogicznymi hasłami. Ugięli się już raz co prawda i zgodzili na przełamanie strajku generalnego, nie wiadomo jednak, czy zajmą podobne stanowisko w innych zatargach, o których wspominaliśmy powyżej. Radykałowie domagają się tego stanowczo. W takich warunkach może łatwo dojść do przesilenia rządowego, a nawet — do załamania się „frontu ludowego".

Przed wyborami samorządowymi w stolicy

Warszawa (Tel. wł.) W Min. Spraw Wewn. prowadzone są prace nad ordynacją wyborczą do samorządu stołecznego.

Warszawa ma otrzymać 100 radnych, w tym 75 pochodzących z 5-przymiotnikowych wyborów w okręgach i 25 z wyboru samorządu gospodarczego. Prace nad ordynacją mają być przyśpieszone, gdyż czynniki decydujące uznały, że dalsze przedłużanie komisarycznego zarządu miasta jest niemożliwe.

Kadencja tymczasowego zarządu wygasa we wrześniu. Nowe wybory musiałyby się odbyć najpóźniej w sierpniu. (w)



DR KUNG
dotychczasowy chiński minister finansów mianowany został szefem nowego rządu Chin północnych.

Nowy proces księcia Rudego

Ks. Radziwiłł sprzedał zajęte przez komornika drzewo

Ostrów, 4. 1. Ks. Michał Rudy ma jeszcze jeden proces, tym razem karny. W Sądzie Grodzkim w Ostrowie Wlkp. wytoczono przeciwko ks. Radziwiłłowi Rudemu sprawę z art. 282 kk., przewidującego kary za usuwanie zajętych przedmiotów spod egzekucji.

Proces wynikł na tle zawiłej sprawy cywilnej, podczas której zajęto w lasach ks. Michała Radziwiłła ścięte drzewo. Ks. Radziwiłł wniósł skargę na czynności komorników i egzekucję uchylono. Jednakże wierzyciele wnieśli odwołanie, wobec czego czynności egzekucyjne uznano za ważne. Gdy miało dojść do licytacji, okazało się, że w międzyczasie ks. Radziwiłł sprzedał zajęte drzewo. Równolegle z tą sprawą toczy się proces przeciwko komornikowi, którego skarży ks. Radziwiłł. Wobec wyjazdu ks. Radziwiłła za granicę niewiadomo, kiedy sprawa karna znajdzie się na wokandzie.

Wielka katastrofa kolejowa w Chinach

40 osób zabitych, 120 rannych

Londyn. (PAT) Donoszą tu, że w prowincji Kwantung wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w której zginęło 40 osób, a 120 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było podmycie torów przez silne deszcze. Osłabienie torów spowodowało wykolejenie się pociągu, zdążającego z Kantonu do Wuczang.

Dotkliwa porażka wojsk czerwonych

Wojska narodowe przepędziły czerwonych od Teruelu — Milicja odsłania sromotny odwrót

Salamanka. (PAT) Linia wojsk narodowych biegnie półkolem z północy na południo-zachód wokół Teruel. Obydwa brzegi rzeki Turia obsadzone są przez narodowców, stanowiska zaś rozłożone są wachlarzem. Ostatnie walki na prawym skrzydle w pobliżu Villastar i Castralfo były niezwykle zaciekłe. Wojska czerwone poniosły tam dotkliwą klęskę i dziś już po stronie czerwonych nie ma regularnej linii obrony. Silny opór stawiają jedynie izolowane grupy milicjantów, co czyni wrażenie, że wyborowe oddziały swoją zdecydowaną postawą mają osłaniać odwrót rozbitych i zdemoralizowanych wojsk. Lotnictwo narodowe podjęło wczoraj ożywioną działalność, skutecznie bombardując cofającego się nieprzyjaciela.

Fala silnych mrozów

Poznań, 4. 1. Od kilku dni panuje w całej Polsce mróz. Najchłodniej jest na Wileńszczyźnie, gdzie we wtorek rano zanotowano: w Lidzie 20 stopni, w Wilnie 18, w Powórsku 17 st. mrozu. Znacznie cieplej jest w środkowej Polsce (w Warszawie 9 stopni, w Lublinie 9 stopni). Na Pomorzu i na wybrzeżu było 5 st. mrozu.

W całym kraju utrzymuje się pogoda śnieżna, przy czym śnieg pada w dalszym ciągu. Pod Warszawą zamarzła Wisła na całej szerokości. W Krakowie płynie kra na połowie szerokości rzeki.

Ostatnie silne mrozy i zamiecie śnieżne spowodowały opóźnianie się pociągów, szczególnie dalekobieżnych. Pociągi te nadchodzą z opóźnieniem, dochodzącym nieraz do jednej godziny.

Rzym (Tel. wł.) Północne Włochy nawiedziła sroga zima. Ostry mróz panuje nie tylko w górach, ale również i w dolinach. Koło Taggio w pobliżu Domodossola notowano dziś 21 stopni poniżej zera. W Livigno spadł termometr nawet do 30 stopni. Rzeki i jeziora zamarzły.

W Tagliamento zmarzł w mieszkaniu pewien 73-letni starzec. Dwa wypadki śmiertelnego zmarznięcia wydarzyły się również w okolicach Genui.

Mimo mrozu dochodzącego do 32 stopni, trzech studentów z Aosty zdobyło po raz pierwszy w zimie, liczący 3.245 metrów szczyt Becca del Merlo.

Berlin (Tel. wł.) Bardzo silne mrozy panują w Bawarii w Monachium było 18 stopni, w Kuessen 30 stopni.

Beniamino Gigli w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) Jedno ze stołecznych biur koncertowych zawarło umowę z włoskim tenorem światowej sławy Beniaminem Giglim w sprawie koncertów w Warszawie i Krakowie. Honorarium jest bardzo wysokie.

Niezwykły wypadek

Warszawa (Tel. wł.) Profesor krakowskiej Akademii Górniczej, inż. Władysław Łoskiewicz, jadąc taksówką przy zbiegu ulic Płaskiej i Madalińskiego wpadł pomiędzy dwa tramwaje, które taksówkę zdusiły. Samochód uległ zgnieceniu, a profesor jest ciężko ranny.

Nie można go było wydobyć, póki nie usunięto uszkodzonego wagonu. Trzeba było czekać prawie godzinę, zanim zdołano dotrzeć do taksówki i odwieźć do szpitala rannego profesora, który doznał złamania nogi, obojczyka i zgniecenia klatki piersiowej. (w)

Zasypani przez lawinę

Wiedeń. (PAT). Na stokach góry Schneeberg (2000 m) zasypała lawina grupę, składającą się z 20 wiedeńskich narciarzy. Wyprawa ratunkowa wydobyła 12 narciarzy, których zdołano zachować przy życiu, oraz 5 trupów.

Groźne pożary

Bruksela (PAT) W dzielnicy handlowej przy ul. St. Lazare w pobliżu dworca północnego wybuchł pożar w lewym skrzydle gmachu, gdzie mieścił się skład przyborów biurowych, a następnie przerzucił się na wyższe piętro, gdzie znajdował się skład filmów.

Ogień przybrał groźne rozmiary. Akcja ratunkowa trwała do rana.

Znowu pościg za bandytą

Z Tarnopola donoszą, że policja tamtejsza zorganizowała w wielkim stylu pościg za bandytą Edmundem Lublinieckim, który dowodził większą bandą i miał przezwisko „postrach Podola". Ma on na sumieniu szereg krwawych napadów. Pościg za nim jest utrudniony przez to, że ludność miejscowa pod terrorem dopomaga mu w ukrywaniu się.

Prok. Wolski nie przepraszał

Wilno, 4. 1. — „Kurier Wileński" ogłosił list wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie. W liście tym prok. Wolski dementuje wiadomość, jakoby przepraszał posłankę Pełczyńską.

Jak wiadomo, między p. Pełczyńską a prok. Wolskim doszło do zadrażnienia na tle procesu tzw. grupy Dębińskiego. Wiceprok. Wolski ostro scharakteryzował typ w rodzaju p. Pełczyńskiej.

„Musimy być odpowiednio silni"

Orędzie prez. Roosevelta do Kongresu — O zbrojeniach Stanów Zjednoczonych — Konieczność współpracy kapitału z rządem

Waszyngton (PAT). Prez. Roosevelt w orędziu do Kongresu, oświadcza, iż obecne wydarzenia wymagają, by mówił wyraźnie o przyczynach wypadków, posiadających wielkie znaczenie dla wszystkich.

„Pomimo zdecydowanej woli Ameryki utrzymania pokoju staje się jasnym, iż czyny i polityka narodów w innych częściach świata posiadają i wywierają daleko sięgający wpływ nie tylko na bezpośrednich sąsiadów, ale i na Stany Zjednoczone. Jestem rad, iż naród nasz trwa w pokoju, pomimo prowokacyj, które w innych czasach z powodu swej powagi mogłyby zrodzić wojnę. Naród amerykański i rząd Stanów Zjednoczonych wykazał umiarkowanie i wysoki poziom cywilizacji w swym dążeniu do pokoju. Jednocześnie wszakże utrzymujemy nienaruszalność suwerenności 130-milionowego państwa, ponieważ w przeciwnym razie osłabilibyśmy i zniszczylibyśmy nasze wpływy.

„Tradycyjną polityką Stanów Zjedn. było utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi narodami. Ameryka przede wszystkim zawsze zalecała pokojowe metody dyskusyj i pojednania w sporach międzynarodowych. Dążyła ona do zmniejszenia zbrojeń, ale w świecie, gdy panuje tak wysokie naprężenie, w chwili gdy cywilizacja jest zagrożona, każdy naród pragnący pokoju, musi być dość silny, by zapewnić poszanowanie zasad pokojowego rozwiązywania zatargów. Jesteśmy zdecydowani szanować prawa innych i zmusić do nienaruszania naszych praw. Dlatego musimy być odpowiednio silni, by zapewnić sobie samoobronę.

„Stany Zjednoczone będą przestrzegały swych zobowiązań traktatowych, ale pod tym względem nie mogą być pewne wzajemności ze strony innych krajów".

W dalszym ciągu orędzia Roosevelt zwraca uwagę na zagadnienia wewnętrzne Ameryki proponując podniesienie siły nabywczej ludności przez podwyżkę najniższych płac robotniczych i zwiększenie współdziałania pomiędzy kapitałem a światem pracy. Prezydent zażądał uchwalenia przez Kongres ustawy, ograniczającej czas pracy i ustalającej dolną granicę stawek zarobkowych, oraz ustawy o kontroli wytwórczości rolniczej.

Roosevelt zapowiedział, że preliminarz budżetu na rok 1939 będzie jeszcze deficytowy, jednak w mniejszym stopniu, niż przewidziany na rok 1938.

Prezydent ogłosi nowe orędzie w sprawie współpracy kapitału z rządem. Kapitał i jego dochody są rzeczą najważniejszą, lecz źle lub egoistycznie użyty spowoduje, iż obecny system przez własne błędy wywoła swój upadek.

Kończąc Roosevelt zaatakował ostro pewnych wielkich kapitalistów, którzy uchylają się od podstawowych obowiązków społecznych i jeszcze raz podkreślił konieczność współdziałania pomiędzy kapitałem a pracownikami.

Z frontu walk na Dalekim Wschodzie

Bomby pod japońskim konsulatem — Wojska japońskie posuwają się nadal naprzód — Nowa droga

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że przed gmachem japońskiego konsulatu generalnego znaleziono bomby. Policja prowadzi poszukiwania sprawców podłożenia bomb.

Tokio. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Operacje w prowincji Szantung rozwijają się pomyślnie. Wojska japońskie zajęły m. Tauenkou 20 km na północ od Czufu (stacja kolejowa na kolei Tientsin — Pukou i miejsce urodzenia Konfucjusza). Zajęte zostało również Tatai — 12 km na południowschód od Poszan i Yijang — 10 km na południe od Fejczuangu. Wojska chińskie cofają się na południe i południowy wschód.

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi, iż chiński rząd narodowy przygotował nową drogę do transportu broni i amunicji. Droga ta prowadzi z Burmy. Od stacji końcowej kolei burmańskiej Myjtkina zbudowana została szosa do Kunmingu w prow. Junan. Nowa droga skraca czas transportów broni z Europy o trzy dni w porównaniu z przewozem z Hongkongu i Kantonu.

Inwazja Żydów rumuńskich na Łódź

mogą narazić tramwajarzy na poważne straty — Jest po niewczasie

Łódź, 4. 1. — Wskutek zmiany rządu w Rumunii zapowiada się masowy wyjazd Żydów, szczególnie nieposiadających obywatelstwa rumuńskiego do Polski.

W Łodzi na temat spodziewanego przyjazdu Żydów rumuńskich obradowała komisja porozumiewawcza, stanowiąca rodzaj egzekutywy okręgowej żydowskich rządów anonimowych. Ustalono plan rozmieszczenia uciekinierów rumuńskich, oraz plan pomocy dla nich w pierwszym okresie pobytu na terenie Łodzi.

Na razie nie ustalono ilu przypuszczalnie Żydów przybędzie do Łodzi, a to z braku wiadomości co do rozmiarów emigracji żydowskiej z Rumunii.

Senat w sprawie ochrony lokatorów

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu sen. Lewandowski referował projekt ustawy o przedłużeniu obniżek komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Ta czternasta z rzędu nowelizacja ustawy powinna iść w kierunku stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. Do przedłożenia o obniżce komornego postanowiono dodać nowy ustęp: „począwszy od 1. 1. 1938 r. wysokość komornego będzie wzrastała co kwartał o 2,5 pct podstawowego komornego aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego". Skoro rząd zapowiedział częściową likwidację podatku specjalnego, jest rzeczą słuszną, ażeby nastąpiła również częściowa likwidacja obniżki komornego. Komisja zaproponowała dwie rezolucje:

1) zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczenia dla świata pracy odpowiednich mieszkań, Sejm i Senat wzywa do przedłożenia programu finansowania budownictwa małych mieszkań, tj. nie większych ponad 2 pokoje z kuchnią w takich rozmiarach, ażeby stworzyć na rynku mieszkaniowym taką sytuację, aby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna. Program ten powinien obejmować zarówno:

a) finansowanie budownictwa publicznego przez skierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków budżetu państwowego i innych osób publiczno-prawnych, a zwłaszcza instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz instytucyj asekuracyjnych na życie i dożycie, jak i

b) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie

c) tworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przedsiębiorstwa powstające w ośrodkach nie rozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu pożyczek należy dążyć do wyeliminowania tych środków na budowę mieszkań większych niż 2 pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo uposażone.

Równocześnie Senat wzywa rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego w tym kierunku, ażeby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo małych, przede wszystkim nie większych niż 2 pokoje z kuchnią — i to bez luksusowego wykończenia przy szczególnym uprzywilejowaniu tego rodzaju budowli zaopatrzonych w schrony przeciwgazowe.

Senat wzywa rząd do poczynienia kroków mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej, opartej o zasady uwidocznione w dekrecie naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z 18. 1. 1919 r.

W dyskusji sen. Rog przedstawił wnioski mniejszości komisji, domagając się ograniczenia projektowanej ustawy jedynie do przedłużenia obniżki komornego oraz postępowania w sprawie moratorium mieszkaniowego, a do wyeliminowania w niej wszystkiego, co dotyczyłoby zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

W głosowaniu przyjęto 42 głosami przeciwko 24 wnioski mniejszości sen. Roga tak, że z projektu ustawy pozostała tylko część dotycząca przedłużenia obniżki komornego. Skreślono natomiast tę część, która dotyczyła stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. W ten sposób przedłożenie Senatu będzie musiało wrócić do Sejmu. Jeśli Sejm zechciałby przywrócić brzmienie pierwotne swej uchwały, to uchwała taka może być podjęta jedynie przy 3/5 głosujących. Z kolei po referacie sen. Terlikowskiego przyjęto ustawę dot. spłaty wierzytelności hipotecznych, która zmierza do stopniowego zlikwidowania moratorium hipotecznego.

Wiadomości

Prezydent Paets, naczelnik państwa estońskiego, obchodził Nowy Rok w sposób niezwykły. O godz. 12 w nocy nastąpiło podpisanie konstytucji. Następnie prezydent Paets przyjął przedstawicieli społeczeństwa estońskiego, którzy mu składali życzenia, wyrażając przekonanie, że Estonia ma obecnie najcięższy okres poza sobą.

Do Bukaresztu przybyła wczoraj królowa wdowa jugosłowiańska Maria z wizytą. Zabawi ona przez jakiś czas u swej matki królowej wdowy Marii rumuńskiej.

O zadłużeniu Niemiec pisała ostatnio „Staatsbank" nadmieniając, że obsługa kapitału wynosi rocznie ok. 600 mil. RM., amortyzacja zaś ok. 200 milionów. Nadwyżka eksportu tymczasem jest obliczana tylko na 500 mil. RM. Rychlej czy później takiego obciążenia Niemcy rzekomo nie będą mogły ponosić.

Lekarze Żydzi w Niemczech od 3 stycznia zostali pozbawieni prawa leczenia członków kas chorych. Zakaz ten dotyczy wszystkich lekarzy żydowskich, nawet tych, którzy walczyli w wojsku niemieckim.

W Nicei zmarł b. arcybiskup Roeen msgr. de la Villerabel, który w r. 1936 został pozbawiony przez Watykan prawa urzędowania w diecezji wskutek konfliktu, jaki wybuchł tam z mianowanym przez Rzym koadiutorem. Później zarządzenie to zostało cofnięte, lecz msgr. de la Villerabel nie wrócił już na to stanowisko.

Bawiący w Barcelonie Jouhaux z „Confederation Generale du Travail miał oświadczyć: „Zrobiliśmy we Francji wszystko, co było w naszej mocy, aby pomóc Hiszpanii republikańskiej, ale bez Anglii nie możemy tego uczynić skutecznie.

Wojenny trybunał uralskiego okręgu wojennego skazał na rozstrzelanie „za szpiegostwo" Nowikowa i Blinowa. Czystka trwa więc nadal i zabiera liczne ofiary.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Zamknąć granicę dla Żydów

Warszawa, 4 stycznia.

Prasa żydowska poświęca bardzo wiele uwagi wypadkom w Rumunii i wyraża przekonanie, że na sesji Rady Ligi Narodów, która się zbierze 17 stycznia w Genewie, wypłyną zagadnienia mniejszości narodowych w tym kraju będzie poruszona. Jak wiadomo Rumunii podobnie jak Polsce narzucono traktat o mniejszościach narodowych.

*

Mający na oku przywrócenie rumuńskiej niepodległości gospodarczej rząd premiera Gogi zamierza pozbawić obywatelstwa wszystkich Żydów, którzy osiedlili się w Rumunii po roku 1922.

Po ukończeniu wojny światowej i pierwszej stabilizacji stosunków politycznych napłynęło do Rumunii z Rosji około pół miliona Żydów. Był to naogół element gospodarczo bardzo ruchliwy. Wykorzystując uprawnienia gwarantowane traktatem o mniejszościach narodowych, Żydzi ci stworzyli sobie w Rumunii dogodny i złoty teren działania.

Razem z elementem żydowskim, który osiadł w starej Rumunii przed około 70 laty, wyrastając na bogatą warstwę na spekulacji i lichwie pieniężnej oraz towarowej, Żydzi rosyjscy zawładnęli dużą częścią bogactw kraju sięgając już nawet w ostatnim dziesięcioleciu po ziemię rumuńskiego chłopa.

*

Powojenna fala Żydów rosyjskich rozlała się najszerzej po Rumunii i Polsce. Liczbę Żydów, którzy osiedli po roku 1921 w Polsce szacuje się różnie: 600 do 800 tysięcy głów. Nadano im masowo obywatelstwo za urzędowania p. Sławoja Składkowskiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Przed żydowskimi uciekinierami z Rumunii zamykają się kolejno granice państw z nią sąsiadujących. Nawet Czechosłowacja nie chce przyjąć „uciążliwych cudzoziemców". Nawet Czechosłowacja nie dopuści się na obronę swego rynku pracy przed zachłannym imigrantem żydowskim.

A Polska? Czy w okresie „Pomocy zimowej" odpowiedzialne czynniki dopuszczą do wdarcia się na polski rynek pracy nowych żydowskich konkurentów dla polskiego robotnika i kupca?

Czechosłowacja nie przyjmie Żydów rumuńskich

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza, że wiadomości o rzekomym przybyciu do Czechosłowacji wielkiej liczby Żydów, emigrujących z Rumunii, są nieprawdziwe, albowiem — jak zapewniają w kołach kompetentnych — rząd przedsięwziął szereg środków dla ochrony narodowego rynku pracy.

Węgrzy Żydów nie chcą

Budapeszt. (ATE). Na Węgrzech aktualną się stała sprawa wstrzymania napływu Żydów, uciekających z Rumunii. Władze węgierskie zarządziły znaczne zaostrzenie kontroli na przejściach granicznych. Straż Graniczna poddaje bardzo skrupulatnej rewizji wszystkich przekraczających granicę, a pragnących osiedlić się na Węgrzech.

Awanse

Warszawa (Tel. wł.) W urzędach państwowych zaczęto doręczać dekrety z awansami. Obejmują one około 8 tys. pracowników kolejowych i 3 tys. w sądownictwie. (w)

„Legie Akademickie"

Warszawa. (PAT). Zarządzeniem Min. Spraw Wojskowych w sprawie dalszej organizacji p. w. na wyższych uczelniach oraz obsady personalnej nowych stanowisk zostali mianowani:

a) Kierownikami organizacyjnymi „Legij Akademickich" niezależnie od dotychczasowych funkcyj etatowych: w Krakowie — ppłk Luśniak Eugeniusz, dca pułku artylerii ciężkiej; we Lwowie — ppłk dypl. Liebich Andrzej, dca pułku piechoty; w Wilnie — płk dypl. Janicki Kazimierz Bogumił, dca o. war. Wilno; w Poznaniu — płk dypl. Grodzki Stanisław, dca pułku piechoty; w Lublinie — ppłk Klementowski Stanisław, kier. okr. urz. w. f. i p. w.

b) Komendantami „Legij Akademickich" przy właściwych okr. urzędach w. f. i p. w.: w Krakowie — mjr Chodorowski Jan, we Lwowie — mjr Krysa Jan, w Wilnie — mjr Chudyba Stanisław, w Poznaniu — mjr Tabaczyński Franciszek, w Lublinie — mjr Lasota Jan.

Z NASZEGO STANOWISKA

Socjaliści na żydowskiej szkapie

W piętnastą rocznicę zamordowania Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza socjaliści w całym kraju urządzali żałobne akademie. Nikt by nie miał nic przeciwko temu, gdyby manifestowali oni swój kult dla osoby Zmarłego śpiewaniem swoich rewolucyjnych pieśni. Gdyby mieli więcej umiaru, to zapewne do spraw wewnętrznych Polski nie dopuszczaliby Żydów, których masowy udział w uroczystościach nawet „sanacyjna" „Gazeta Polska" nazwała „natręctwem". Na dodatek dopuścili jeszcze komunistów, którzy śpiewali hymn Trzeciej Międzynarodówki.

Z tego widać, że zrobili oni z manifestacji żałobnej święto Folksfrontu manifestując swój sojusz z Żydami i tolerowanie przy swoim boku komuny.

Poza tym z okazji rocznicy wydali broszurę pełną oszczerstw i kalumnij o „endecji". Zebrali w niej wszystko, co ktokolwiek mijając się z prawdą napisał o obozie narodowym w Polsce. Już sam tytuł „Prawda o endecji" jest fałszywy, gdyż autorzy broszury — bo są to zbiorowe wypociny — zrobili wszystko, aby w tej broszurze prawdy nie było.

Nie mam zamiaru rozprawiać się w tym artykule ze wszystkimi oszczerstwami. bo musiałbym zamiast artykułu napisać drugą broszurę. Zajmę się tylko przypomnieniem procesu Niewiadomskiego.

Nie kto inny, ale on sam w ostatnim swoim słowie obrony stwierdził, że nie miał nic wspólnego z tzw. „endecją". W kuluarach sejmowych w cichych rozmowach niejednokrotnie rozmaici przywódcy lewicy stwierdzali, że Niewiadomski w r. 1908 zerwał z Ligą Narodową i ulegał wpływom tych, którzy walczyli z narodowcami. W procesie okazało się, że do ostatniego czasu Niewiadomski nie miał żadnych stosunków z narodowcami. Wyraźnie stwierdził, że działał na własną odpowiedzialność i za swój czyn chce ponieść najostrzejszy wymiar kary. I karę śmierci na nim wykonano.

W Sejmie zastanawiano się nad pociągnięciem do odpowiedzialności kilku posłów ze Zw. Ludowo-Narodowego i Chrz. Demokracji za przemawianie w tym okresie na zgromadzeniach, ale po zbadaniu nawet lewicowcy przyszli do tego przekonania, że łączyć tych ludzi ze sprawą czynu Niewiadomskiego nie można.

Narodowcy w r. 1922 stwierdzali kategorycznie, że Żydzi nie powinni mieć prawa do mieszania się w stosunki wewnętrzne Polski i decydować o wyborze głowy państwa. To stanowisko zajmują do dzisiejszego dnia i zyskują dla niego coraz powszechniejsze uznanie.

Należy usunąć wpływ Żydów nie tylko z życia gospodarczego, ale kulturalnego i politycznego w Polsce. Prawdopodobnie i sam śp. prezydent Narutowicz nie był zadowolony z głosów żydowskich, gdy po wyborze zaprosił do siebie ówczesnego prezesa Związku Ludowo-Narodowego prof. Głąbińskiego i rozmawiał z nim na temat stworzenia rządu, opartego o większość polską.

W związku z tą kampanią przeciw „endecji" przypomnieć należy, że socjaliści wraz z lewicą ludowcową wzięli przecież udział w przewrocie majowym, w którym z armat strzelano do legalnie wybranego, i to także przez lewicę, prezydenta Wojciechowskiego i rządu. Dziś udają przyjaciół ludowców. Rzucają się w broszurze na narodowców, że potępili ostatni strajk chłopski. W r. 1926 zaś organizowali chłopów, ulegających wpływom socjalistów, aby szli na Warszawę i Witosa powiesili. Ostatnie procesy o zaburzenia w Małopolsce wykazują, że przywódcy „Piasta" chcieli strajku legalnego, a do gwałtów podburzali socjaliści i zradykalizowani „Wiciowcy", bądź też agenci komuny. Zawsze na sojuszu z socjalistami wychodzą źle.

W ostatnich czasach socjaliści rozpoczęli wzmożone ataki na narodowców występując w obronie Żydów. Coraz gorzej dzieje się Żydom z powodu bojkotu. Wynajęli więc sobie socjalistów do napadania na organizatorów bojkotu. Do serii tych ataków należy także nadużycie rocznicy żałobnej, ażeby wspólnie z Żydami i z komuną z pianą na ustach atakować narodowców i przez rzucanie w ulotkach i broszurach ohydnych oszczerstw osłabić ich wpływy w masach. Ale to już im się nie uda.

KAROL WIERCZAK

Będą jednak musieli ustąpić

Żydowski „Nasz Przegląd" w numerze noworocznym umieścił wywiad z posłem Sommersteinem. W wywiadzie tym wyrażone są dość pesymistyczne poglądy o położeniu Żydów w Polsce. Perspektywy sprawy żydowskiej, aczkolwiek nie przedstawiają się jasno, budzą jednak wśród Żydów jakoweś lepsze nadzieje. Wyrazem tych nadziei jest zakończenie wspomnianego wywiadu:

„A więc ciężkim, wyjatkowo ciężkim był rok 1937 w polityce żydowskiej, dla ludności żydowskiej w Polsce.

„Ale niezłomnie, gotowi do walki, trwając na pozycjach, wierząc w swe własne siły i w demokratyczną część społeczeństwa polskiego, oparci o wspólną więź problemu mniejszości w Polsce, wchodzimy w ten kalendarzowy rok przyszły, a naszym hasłem przewodnim: „nie ugiąć się, nie ustąpić!".

Brzmią te słowa, jak wyzwanie do dalszej walki. Bo i istotnie jest to walka. A raczej nawet więcej: jest to prawdziwa, o wielkie cele między dwoma narodami — polskim i żydowskim — toczona wojna. W tej wojnie nie Polacy, lecz Żydzi będą musieli ustąpić. Niech nie zapominają, że wojna toczy się w Polsce. Niechaj się Żydzi przestaną łudzić. Daremne to bowiem złudzenia!

Końcowe słowa posła Sommersteina, w których mówi, iż „musi przyjść zwycięstwo prawa nad brutalną przemocą, sprawiedliwości nad uciskiem i dyskryminacją" — rozumiemy tak, jak je rozumieć w Polsce trzeba. Istotnie, musi przyjść zwycięstwo prawa narodu polskiego do bytu i dobrobytu na własnej ziemi nad brutalną przemocą żydowskiego kapitalizmu. Musi przyjść zwycięstwo sprawiedliwości dla wyzyskiwanych, nędznych, pozbawionych pracy i chleba mas polskich nad uciskiem i dyskryminacją ze strony rozpanoszonego w naszym kraju żydostwa.



WOJSKA JAPOŃSKIE WKRACZAJĄ DO NANKINU
po kilku tygodniowej krwawej ofensywie.

P. Kirtiklis - komendant „Milicji Ludowej"

Oblicze polityczne b. wojewody sprzed lat dwudziestu

Osoba byłego wojewody pomorskiego, a następnie białostockiego, p. Kirtiklisa, znana opinii publicznej z rozprawy karnej przeciwko byłemu staroście Czarnockiemu, posiada także swoje oblicze z czasów przeszłych. Wśród dokumentów tych czasów, które już minęły, szczególnie charakterystyczny jest jeden, a mianowicie odezwa p. Kirtiklisa, jako komendanta „Milicji Ludowej" w Lublinie z czasów „słynnych" rządów „czerwonych" w Polsce w listopadzie 1918 r., z czasów lubelskiego „rządu robotniczo - chłopskiego Republiki Ludowej".

Niech mówi więc ów dokument (przytaczamy go w dosłownym brzmieniu):

Milicja Ludowa m. Lublina
Do ogółu mieszkańców m. Lublina!
Towarzysze, Robotnicy i Obywatele!

Wrogowie Ludu, ciemni rycerze obalonej reakcji i szumowiny społeczne usiłują zmącić Święto Wyzwolin Ludu Polskiego. Jacyś występni, a świadomi swych celów, starają się podniecić niepokój śród ludności miejskiej, podsycić nienawiść wyznaniową i narodowościową, by móc na tym tle wywołać krwawe zaburzenia i rabunki. W zbiedzone i wynędzniałe czteroletnią, bezmyślną rzezią światową, uciskiem okupantów i paskarzy, masy ludowe, ktoś stara się wpoić przekonania, że Żydzi są jedynym źródłem i przyczyną ich cierpień. W trwożnej i podnieconej atmosferze miasta ktoś rozsiewa pogłoski o napadach na żołnierzy polskich, dokonywanych przez Żydów. Czynią to ludzie, którym zależy na tym, by odwrócić uwagę wyzwalających się mas robotniczych od ucisku społecznego.

Jako Komendant Milicji Ludowej z ramienia Rządu Tymczasowego, uważałem i uważam za swe zadanie dbać o bezpieczeństwo miasta, zwalczać jak najenergiczniej wszelki bandytyzm, oraz tępić bezwzględnie wszelką lichwę i wszelkie paskarstwo — bez różnicy wyznania bandytów lub paskarzy. Lecz nie mogę i nie będę tolerować gwałtów. W Wolnej Polsce Ludowej — budowanej przez krew i mękę robotnika i chłopa — żaden obywatel, ani grupa obywateli nie mogą być napastowani za to, że należy do innego a-niżeli większość obywateli wyznania. W Polsce Ludowej, gdzie każdy jest równy wobec prawa, nie może być zbiorowej odpowiedzialności jakiejkolwiek grupy za czyny jednostek.

TOWARZYSZE ROBOTNICY! uprzedzam Was otwarcie i szczerze: Rewolucja w niebezpieczeństwie! Chmury reakcji zbierają się nad naszymi sztandarami; chcą zmylić naszą czujność, splamić nasz honor krwią niewinnych, by nas tym łatwiej później pokonać i narzucić znów kajdany niewoli i ucisku.

Pamiętajcie, że podsycanie nienawiści rasowej, że prowokowanie gwałtów i anarchii leży w interesie wyłącznie wrogów ludu, którzy pragną zguby Rewolucji. Nie dawajcie się więc sprowokować! Czuwajcie! Zachowujcie spokój i powagę, godną wielkiej chwili odrodzenia.

ROBOTNICY! — organizujcie się, skupiajcie swoje siły, bo Wy jedynie przeciwstawicie się prowokacji i pójdziecie drogą właściwą.

Do góry sztandary! Gotuj broń!
Stefan Sewer-Kirtiklis, ppr.
Komendant Milicji Ludowej.
Lublin, 20 listopada 1918 r.

Wobec napastowania Żydów (nie mówmy już o przyczynach, o których właśnie wszyscy żołnierze polscy wiedzieli) p. Kirtiklis, komendant „Milicji Ludowej" woła: „Do góry sztandary! Gotuj broń!", bo z winy „wrogów ludu" — „Rewolucja w niebezpieczeństwie".

Oto tak ci "rewolucjoniści" dbali o żydowską sprawę, że za parawanem „rewolucji" przeciwko „wrogom ludu (!?)" bronili skóry i interesów żydowskich.

Niewiele się jeszcze czasy zmieniły. Ale się zmienią! Takich dokumentów słońce, na polskiej ziemi świecące, widzieć nie będzie.

„Trzeba nam nie medali i płotów..."

W „Słowie" wileńskim red. Mackiewicz powraca do zagadnienia „rządu z programem politycznym'. Jeszcze raz stwierdza, że premier Składkowski takiego programu nie ma i że nie zastąpią programu znane cztery słupy premiera:

„A Polskę czeka rozwiązanie zadań, od których zależy nasza siła i nawet nasz byt. Są to: 1) przeludnienie wsi, 2) problem żydowski, 3) sprawa ukraińska. Nie wymagamy, aby rząd o nich mówił, ale niechże mamy wrażenie, że o nich poważnie myśli, że te kapitalne dla Polski zagadnienia nie są indywidualnie i oryginalnie rozwiązywane przez każdy resort inaczej, nieomal przez każdego wojewodę inaczej. I dlatego trzeba nam nie medali i płotów, lecz programu politycznego, nie kompromisów i konsolidacji, lecz programu politycznego, nie uroczystości, lecz programu politycznego. Polska musi w roku przyszłym zdobyć się na rząd o światopoglądzie narodowym, o programie politycznym.'

P. Mackiewicz oczywiście ma rację co do samej zasady. Myli się jednakże, jeżeli sądzi, że ludzie, których treścią całego życia było przysięganie na ideologię mistrza — mogą teraz zdobyć się na jakiś program własny. Nie pomoże nawet zmiana warty. Najlepiej by było, gdyby odeszli, nie jak zluzowany oddział — do koszar, ale gdyby dostali książeczki wojskowe i zakupili sobie meloniki. I to wszyscy.

Ponure widowisko w gmachu Z. N. P.

Policja zlikwidowała ostatecznie którąś z rzędu okupację siedziby Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Tym razem obsiedli gmach pracownicy zaangażowani przez byłego kuratora Musioła, ustanowionego po głośnym zawieszeniu władz ZNP wskutek ingerencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Opinia oczekiwała, że po energicznym wystąpieniu premiera Składkowskiego latem zeszłego roku, nastąpi szybko przywrócenie ładu w zawodowej organizacji nauczycielstwa. Tymczasem dochodzi od miesięcy do gorszących widowisk, nieodpowiedzialnych demonstracyj części nauczycielstwa, nie podnoszących bynajmniej powagi stanu.

Byłby wreszcie czas skończyć z tym anormalnym stanem rzeczy!

Nie wpuszczać Żydów rumuńskich do Polski!

SPRAWY GOSPODARCZE

Przeciw przestępstwom skarbowym

Warszawa. (Tel. wł.) Władze skarbowe przystąpiły do walki z przestępstwami natury skarbowej i postanowiły utworzyć osobny rejestr osób, które popełniły przestępstwa karno-skarbowe. Rejestr obejmowałby jednostki karane grzywnami lub wyrokami sądowymi.

Magistralę węglową przejęło Tow. Francusko-Polskie

W dniu 1 stycznia rb. eksploatację nowowybudowanej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia przejęło Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe od zarządu Polskich Kolei Państwowych.

670 strajków w Polsce w drugim kwartale rb.

Główny Urząd Statystyczny opracował najnowsze dane dotyczące liczby strajków w Polsce. W ciągu II kwartału rb. zanotowano na terenie całego kraju ogółem 670 strajków, które objęły łącznie 4.169 zakładów pracy. Liczba strajkujących wyniosła 139.020 osób, liczba straconych robotniko-dni — 1.204.617. W porownaniu z I kwartałem rb. liczba strajków wzrosła o 236, objęła jednak o blisko połowę mniej zakładów pracy. Liczba straconych robotniko-dni zwiększyła się w II kwartale rb. o 214.452. Natomiast w II kwartale 1936 r. liczba strajków była znacznie wyższa od analogicznego okresu roku bieżącego i objęła większą ilość zakładów pracy.

Największa liczba zakładów pracy objętych strajkiem przypadała na przemysł odzieżowy, mianowicie 457, największa ilość strajkujących na przemysł budowlany — 21.363, wreszcie największą liczbę straconych robotniko-dni na skutek strajków zanotowano w przemyśle włókienniczym, mianowicie 481.073.

7.000 górników do Francji

Z Katowic donoszą, że 10 bm. wyjeżdża do Francji większa partia górników zwerbowanych do tamtejszych kopalń. Zatrudnieni oni będą przeważnie w dzielnicy Pas de Calais. Kontrakty są zawarte na jeden rok, lecz praca ma być rzekomo na stałe. z czasem przez stację wyjazdową w Mysłowicach ma wyjechać z Górnego Śląska do Francji około 7.000 górników.

Przydział dewiz dla przędzalni bawełnianych

Łódź, 4. 1. — Zrzeszenie producentów bawełny (kartel) opracowało zestawienia odnośnie przydziału dewiz na zakup surowca dla przędzalń bawełny za rok 1937.

Według tych obliczeń przydział dewiz wyniósł łącznie 110 milionów złotych. Suma ta stanowić ma podstawę dla ustalenia norm przydziału dewiz na rok bież. jak to we wnioski stawia kartel.

Natomiast sfery rządowe, uznając, że musi nastąpić dalsze zmniejszenie zużycia surowców importowanych, przy równoczesnym wprowadzeniu krajowych surowców (len, konopie) względnie włókien sztucznych, wyrabianych w kraju, dążą do ograniczenia przydziału dewiz na surowce zagraniczne w stosunku o 20 procent niżej kontygentu z 1937 r.

Zmiany personalne w Banku Polskim

Wobec upływu 35 lat pracy w bankach biletowych i wysłużenia całkowitej emerytury opuścił dotychczasowe stanowisko dyrektora oddziału głównego Banku Polskiego w Warszawie p. Jan Fallenbühl.

Dyrektorem oddziału głównego Banku Polskiego mianowany został przez radę dotychczasowy naczelnik sekretariatu dyrekcji Banku p. Stefan Michalski.

Wynalazek rybacki

Gdynia. (PAT). Ostatnio w Niemczech zbudowano aparat do patroszenia ryb. Aparat ten może być używany na pokładzie. Wydajność jego pracy ma wynosić 320 śledzi na minutę.

Losowanie 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że losowanie obligacyj I emisji 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej odbędzie się w dniu 5 stycznia rb. w lokalu urzędu długów państwa.

Jednocześnie nadmienia się, że dalsze losowania pożyczek państwowych będą się odbywały w przyszłym lokalu.

Księgi handlowe a władze skarbowe

W ciągu ostatnich lat zmienił się zasadniczo stosunek władz skarbowych do płatników, prowadzących księgi handlowe. Tendencja dawniejsza masowego dyskwalifikowania ksiąg dla celów fiskalnych została poniechana, wprowadzono natomiast w życie zasadę popierania księgowości w handlu i przemyśle. Jednak zwiększając zaufanie do ksiąg handlowych, władze skarbowe podatkowe zwiększyły również czujność w kierunku uniemożliwienia fałszowania ksiąg. Ponieważ z dniem 1 stycznia 1938 r. — wobec ostatecznego ustalenia pojęcia przedsiębiorstwa w większych rozmiarach — spodziewać się należy zwiększenia liczby przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe, organa prowadzące kontrolę ksiąg otrzymują dokładną instrukcję, według której będą się kierowały. Chodzi o to, aby nie szykanowano posiadaczy ksiąg handlowych z powodów mało istotnych. Poza tym brygady kontroli skarbowej będą rozszerzone i wzmocnione przez specjalnych urzędników, posiadających wykształcenie buchalteryjne.

Zgodnie z przepisami nowego kodeksu handlowego kupiec obowiązany jest przechowywać przez 10 lat księgi handlowe, listy, otrzymane, odpisy listów wysłanych, faktury i inne pisma, dotyczące zapisów do ksiąg handlowych. Jeżeli księgi handlowe prowadzone są w formie kart, to należy przechowywać karty. Zamiast odpisów korespondencji można prowadzić jeden lub kilka kopiałów tej korespondencji.

IV Polski Kongres Drogowy

Warszawa, 4. 1. — W poniedziałek w auli Politechniki Warszawskiej otwarty został IV Polski Kongres Drogowy przy udziale około 600 osób, reprezentujących władze państwowe i samorządowe, organizacje społeczne, sfery naukowe i techniczne.

Po zagajeniu obrad przez profesora Politechniki Warszawskiej, Nestorowicza, zabrał głos minister komunikacji płk Ulrych, wygłaszając dłuższe przemówienie. Zwrócił on uwagę na niepokojący objaw stałego wzrostu wypadków drogowych w Polsce. Według statystyki za okres trzech lat (od 1934 do 1936) zginęło na drogach w Polsce 838 osób, a rannych zostało 9.781 osób.

Przyczyną tej ogromnej liczby wypadków drogowych jest systematyczna anarchia w tej dziedzinie i nieprzestrzeganie przepisów. Min. Ulrych zapowiedział, że z całą bezwzględnością tępić będzie wypadki przekroczeń drogowych, apelując do społeczeństwa, by ze swej strony podjęło odpowiednią akcję w tym kierunku.

Po szeregu przemówień powitalnych inż. Edmund Nowakiewicz wygłosił na zakończenie pierwszego posiedzenia plenarnego kongresu referat pt. „Rzut oka na gospodarkę drogową w Polsce i za granicą".

O organizację palestry

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej podkomisji prawniczej zaczęto rozpatrywać ustawy o organizacji palestry.

W toku dyskusji nad rozdz. II, który stanowi o warunkach przyjęcia do adwokatury, poruszono cały szereg podstawowych zagadnień. Przedstawiciele mniejszości narodowych — Ukraińcy i Żydzi — wypowiadali się przeciwko temu, ażeby obok warunków nieposzlakowanej opinii istniał warunek nieskazitelnego charakteru. Żądali skreślenia postanowienia, ażeby przepis o obowiązku aplikacji sądowej zawierał również postanowienie o obowiązkowym egzaminie sędziowskim, gdyż doprowadziłoby to w rezultacie nie tylko do „numerus clausus", ale do „numerus nullus" w adwokaturze i dawałoby administracji wpływ do decydowania o wstępie do adwokatury i uchylałoby całkowicie niezależność adwokatury. Wnioski mniejszości narodowych zostały odrzucone.

Przyjęto postanowienie, że Rada Adwokacka może zabronić kandydatom na adwokatów przechodzenia z innych zawodów prawniczych (b. sędziów, b. prokuratorów) oraz oddziaływać na wybory siedziby w takiej miejscowości, w której poprzednio pełnili oni funkcje urzędowe. Dostęp z innych zawodów prawniczych do adwokatury należałoby również ograniczyć ze względu na przepełnienie w adwokaturze. Proponowano, ażeby po 5 latach pełnienia służby sędziego lub prokuratora, sędziowie lub prokuratorzy byli dopuszczani do adwokatury, ale wniosek ten odrzucono. Jeśli chodzi o urzędników prokuratorii generalnej, to im podwyższono okres służby referendarskiej z 2 do 3 lat.

W sprawie uprawnienia Ministerstwa Sprawiedliwości do zamykania listy adwokackiej wzgl. ograniczenia listy adwokackiej, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości oświadczył, że znając przepełnienie danych miejscowości, minister zamknie poszczególne kategorie aplikantów adwokackich i rządowych stosownie do czasu trwania ich aplikacji, tzn. że nasamprzód będą dotknięci tym zarządzeniem młodsi, a później starsi.

Pięć tysięcy robotników bez lokalu organizacyjnego

Opieczętowanie lokali „Pracy Polskiej" uniemożliwia działalność 11 związków zawodowych

Łódź, 4. 1. — W opieczętowanych przez władze administracyjne lokalach



Opieczętowane drzwi, prowadzące do lokali „Pracy Polskiej" (ulica Bandurskiego 9-11)

„Pracy Polskiej" przy ul. Bandurskiego 9/11 mieści się 11 związków zawodowych, zrzeszających około 5 tys. członków z samej tylko Łodzi.

Poszczególne Związki podjęły w ostatnim czasie intensywną działalność na rzecz zawarcia umów zbiorowych oraz prowadzą sprawy w sądzie pracy. Wytworzone warunki ogromnie komplikują sytuację, ponieważ dostęp do akt jest całkowicie uniemożliwiony. Tracą na tym przede wszystkim masy pracownicze.

Socjal-komunistyczne związki pod przewodnictwem swych prowodyrów politycznych usiłowały od dawna przerwać działalność Związków Zawodowych „Praca Polska", które rozrastają się kosztem ubytków z szeregów komunizujących zrzeszeń klasowych. Próby zniszczenia lokali datują się od dawna. Zawsze były jednak w porę udaremnione.

Napad podczas ostatniej nocy sylwestrowej nie spowodował zbyt wielkich strat materialnych, doprowadził jednak do zamknięcia lokali. Opieczętowanie ich wywołało silne poruszenie wśród członków, którzy nie mogą korzystać z urządzeń i udogodnień organizacyjnych, jakie daje „Praca Polska".

Pomorski zjazd kupiectwa w Bydgoszczy

Ogólny zjazd Kupiectwa Pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia 1938 r., zapowiada się imponująco.

Na zjazd przybędą: wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister Roman, wojewoda pomorski, J. E. ks. biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Czołowy referat wygłosi prezes Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Referent wyprowadzi szereg wniosków generalnych, mających na celu wyrwanie Pomorza z obecnego impasu gospodarczego i wciągnięcia go w orbitę ogólnopaństwowego planu inwestycyj. Spodziewana jest obszerna odpowiedź wicepremiera Kwiatkowskiego.

Bielsko dostawcą armii jugosłowiańskiej

Jugosłowiańskie min. spraw wojskowych powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30.000 sztuk koców wełnianych wojskowych. Zamówienie to, wartości 4 miln. dinarów jest pierwszym tego rodzaju zleceniem władz jugosłowiańskich dla polskiego przemysłu tekstylnego.

Nie będzie pożyczki angielskiej dla Włoch

Londyński „Financial News", poruszając sprawę pogłosek o pożyczce angielskiej dla Włoch, mocno podkreśla, że pogłoski te są nieuzasadnione.

Trudna sytuacja walutowa Włoch oraz nieprzyjazna — zdaniem pisma — polityka Włoch w stosunku do Anglii na Bliskim Wschodzie, uzasadnia raczej ograniczenie dość szczupłych kredytów handlowych, z których Włochy korzystają na rynku londyńskim, niż rozszerzenie tych kredytów.

I-sze losowanie obligacyj 5% i 6% Pożyczki Konwersyjnej m. Łodzi z roku 1934. W gmachu Zarządu Miejskiego odbyło się pierwsze losowanie obligacyj 5 i 6% Pożyczki Konwersyjnej miasta Łodzi z 1934 r.

Wykaz wylosowanych obligacyj Pożyczki Konwersyjnej m. Łodzi z 1934 r.

6% obligacje serii A:

37 sztuk po zł 1.000 — nr nr: 1800 982 1044 1274 589 1365 1897 1829 131 1099 520 1631 919 1510 930 1880 22 229 371 1275 195 1641 628 82 904 162 1441 1871 350 655 1972 1760 1327 897 1940 609 1684.

93 szt. po zł 500 — nr nr: 3877 2143 4748 4885 5554 3532 4538 3574 4027 4924 3077 2182 6015 5622 4307 6824 3135 6617 5785 4197 4512 3200 5918 4921 2780 2831 6110 3941 3553 2276 2556 2549 4358 3573 5700 4302 4346 6560 3006 3167 6263 3193 2167 6290 2101 3543 5200 5292 5187 5575 3648 6256 4865 6981 2409 5986 2004 4420 2484 6792 3330 5084 2411 2970 4293 2667 4201 2779 4458 4190 5592 4355 6750 3467 2306 6682 4446 5604 2886 2138 6875 6361 2444 2982 3296 2353 3465 4920 4371 2340 3940 2989 5275.

111 szt. po zł 200 — nr nr: 10712 7949 8944 12738 10549 12559 10163 8422 7504 12114 9783 7124 7760 10176 7214 12319 11914 9650 7688 12090 8847 10489 11982 7199 10496 11794 7275 12054 9328 11011 12557 7383 10096 11617 8235 12208 9811 11965 12370 11989 10068 10385 11951 11593 10146 8382 8039 12297 12980 12577 10938 7739 10766 11639 10463 11409 12998 9704 11701 7264 7225 10327 12290 11738 7378 7175 10542 7611 10951 7747 10686 10247 11507 8069 12163 11021 7948 7020 12623 7962 7940 10317 9378 9445 11815 10885 7563 9099 12620 8951 12255 9718 9455 11631 11114 8447 7719 8035 7288 9219 10544 12625 125.1 9999 8619 8294 10648 10582 8435 9712.

111 szt. po zł 100 — nr nr: 17968 14086 18347 14347 15012 14032 13903 13002 15532 14510 15499 13742 14270 16783 16689 14495 13423 18538 18043 15755 14128 14201 17263 18615 16679 17376 16260 17176 16652 14672 15700 14631 18566 16677 15517 17869 15578 15789 14376 16454 14511 17943 16506 14414 15732 14565 13796 18092 17879 17208 18435 16873 13760 13857 13633 16739 13889 17828 14380 14080 16973 13232 15030 14791 13515 13213 13252 15039 14375 14766 13862 18013 14472 17496 14650 18260 13914 15966 14627 14680 14493 16475 13070 17790 18432 15498 14738 13545 18728 13125 13872 13275 17097 14642 16574 15251 14378 15543 13750 14120 17839 18529 18045 18261 17983 17273 13812 14570 18417 13290 15102.

129 szt. po zł 50 — nr nr: 24618 21522 23711 20603 23700 25974 22919 23584 19679 25147 19278 25403 24932 19841 20236 23994 25074 25225 23046 23163 22173 23691 22341 20674 26008 22149 19287 24029 25313 19166 19734 19888 24913 21449 23552 21249 21402 22370 24287 24415 25764 22950 25858 23216 24254 25594 23296 19986 21520 20295 24762 19137 24894 25783 24294 23789 22993 20338 22575 19294 23528 23207 19818 25926 23914 19806 22729 23418 20308 22945 25952 25554 22192 23213 25753 25427 22510 24628 19026 22674 23641 22540 20617 24946 23738 23803 22743 25115 21031 21528 22841 21902 19605 24022 22236 26019 22270 24072 19570 25268 22155 23110 21492 22437 25598 20083 20298 24233 20170 24543 22878 25843 23905 23717 19858 25244 26035 24988 20373 20192 20320 24581 19007 19074 24547 23488 25363 25791 20869.

5% obligacje serii B:

6 szt. po zł 500 — nr nr: 152 274 202 237 138 71.

9 szt. po zł 200 — nr nr: 539 351 430 648 400 330 360 571 651.

24 szt. po zł 100 — nr nr: 1633 869 1084 877 1035 821 1123 1467 1094 1778 1499 1856 1178 1877 1418 1286 1387 1962 1130 1165 1192 865 1184 1903.

25 szt. po zł 50 — nr nr: 2251 2132 3199 3527 2739 2844 2621 2435 2142 3106 2895 3154 2496 2503 2428 3326 2455 2955 2166 3347 2399 2349 3209 2272 3235

Odroczenie rozprawy przeciw drowi Drobnerowi

W razie zniesienia sądów przysięgłych dr Drobner zasiądzie przed sądem zwykłym

Kraków. (Tel. wł.) Przed Sądem Przysięgłych w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces dra Drobnera, Żyda, oskarżonego o komunizm z art. 96 kk. w związku z art. 93 par. 2 kk.

Rozprawa wywołała małe zainteresowanie publiczności i rozpoczęła się z dużym opóźnieniem. Po odczytaniu przez przewodniczącego świadectw lekarskich pięciu nieobecnych sędziów przysięgłych, oświadczył przysięgły sędzia p. Adam Sarski, że ma wątpliwości co do jego możliwości zasiadania na ławie przysięgłych. Jako radny miejski bowiem był świadkiem wystąpień Drobnera w Radzie Miejskiej. Jest ponadto właścicielem kamienicy, w której znajduje się przedsiębiorstwo handlowe Drobnera. Trybunał po naradzie uznał nieobecność pięciu sędziów przysięgłych i wyłączył ponadto p. Sarskiego z ławy przysięgłych.

Na sali pozostało obecnych 14 sędziów przysięgłych. **Prokurator stwierdził, że wobec tej liczby nie mógłby skorzystać z prawa wyłączania przysięgłych** i wniósł o odroczenie rozprawy. Obrona przyjęła to do wiadomości i trybunał postanowił rozprawę odroczyć. Proces zatem odbędzie się podczas następnej kadencji sądu. Gdyby jednak zniesiono sądy przysięgłych dr Drobner stanie przed sądem zwykłym. (b)

Bójka na weselu

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Zalesie gm. Iłów doszło do awantury podczas wesela. Podczas sporu o tancerkę wyłoniły się dwie grupy bijących się. **Władysław Lachowicz z Zalesia dobył rewolweru i strzelił do Stanisława Kamińskiego ze wsi Staroty i położył go trupem.** Policja wkroczywszy rozdzieliła walczących i dokonała aresztowań.

Zlikwidowanie blokady

Warszawa. (Tel. wł.). Trwająca od Sylwestra blokada gmachu Zw. Nauczycielstwa Polskiego uległa dziś nad ranem likwidacji.

Zaangażowani przez dawnego kuratora Musioła, a zwolnieni przez obecnego, p. Maciszewskiego pracownicy opanowali gmach. W ciągu dnia wczorajszego nie wypuszczano przez dłuższy czas kuratora Maciszewskiego i dopiero wezwana policja wyprowadziła go.

W dniu dzisiejszym około godz. 2 nad ranem, gdy blokujący ułożyli się do snu, wkroczył do gmachu oddział policji, który wezwał śpiących, aby w ciągu 20 minut opuścili gmach. Blokujący podporządkowali się temu wezwaniu. Nikogo nie zatrzymano, tylko przy wyjściu policja legitymowała uczestników blokady, zapisując nazwiska i adresy. (w)



W Kierpiszkach na Litwie zmarła w wieku 115 lat niejaka Kurbies, która jeszcze przed kilku dniami odbyła pieszo dalszą drogę do swoich krewnych. Była to jedna z najstarszych kobiet w kraju.

*

W Dolnej Austrii pod Wiener Neustadt oberwała się lawina śnieżna z góry Schneeberg, której ofiarą padło 12 narciarzy. Z tych na razie dopiero 5 zdołano odnaleźć. — W Tyrolu zginęły wskutek ześlizgnięcia się autobusu trzy osoby a kilka innych odniosło ciężkie obrażenia.

*

Na Renie zakończono prace wstępne pod budowę nowego mostu wiszącego na linii Akwizgran — Kolonia. Sama budowa rozpocznie się na wiosnę. Most będzie 378 m długi i 26 m szeroki.

*

Nowa taryfa kolejowa podrażająca nieco koleje francuskie została zaprowadzona z początkiem bieżącego roku. Tak samo uległa podrożeniu jazda autobusami Nastąpiło to w związku z objęciem przez nowozałożone towarzystwo wszystkich prywatnych linij kolejowych we Francji.

*

Z Barcelony donoszą, że w Alicante wykryto cmentarz, na którym chowano ofiary akcji terrorystycznej władz czerwonych. Na cmentarzu tym złożono w ciągu ostatnich miesięcy zwłoki kilkuset osób rozstrzelanych przez czerwonych.

*

Jedno z pism sowieckich zamieściło list otwarty z zapytaniem, czy to prawda, że w jadłodajni trustu stalinowskiego w Moskwie już od czterech miesięcy gotuje się stale te same potrawy bez żadnych zmian. Kierownictwo zakładu rzekomo tę wiadomość potwierdziło.

*

Cena srebra w Stanach Zjedn. została przez prez. Roosevelta ustalona na 64.64 centów za uncję. **Przez kilka ubiegłych lat cena ta wynosiła 77,57 centów.**

Akademia złodziejska w Warszawie

Wzbogacony złodziej, Jakub Pomeranc, szkolił „obiecujący" narybek złodziejski

Warszawa, 4. 1. — Władze śledcze w Warszawie dokonały ostatnio sensacyjnego aresztowania Jakuba Pomeranca, znanego w świecie przestępczym pod przezwiskiem „Ślepy Kuba".

Pomeranc był przed kilku laty jednym z najniebezpieczniejszych złodziei mieszkaniowych. Mimo kilkakrotnych procesów, zebrał on spory majątek, bo sięgający 100 tysięcy złotych, po czym usunął się w zacisze domowego ogniska. Zdawać by się mogło, że Pomeranc wszedł na uczciwą drogę. Okazało się jednak, że niepoprawny złodziej nie mogąc już sam pracować, zorganizował akademię złodziejską, której wychowankowie popełniali większe kradzieże, oddając łup Pomerancowi.

Za jednym zamachem pozbył się żony i długu

Niezwykła mentalność Żyda, który oddał żonę innemu za skreślenie 180 tys. zł długu

Warszawa, 4. 1. — Warszawski kupiec, Żyd Abram W., właściciel składu materiałów włókienniczych w Warszawie, kupował towary u wielu przemysłowców łódzkich. Korzystał on m. i. z dużego kredytu u łódzkiego fabrykanta D., wytwarzającego materiały jedwabne. Po zakup jedwabiu jeździła zwykle do Łodzi żona kupca, uzyskując dogodne warunki kredytowe.

Zaległości Abrama W. u przemysłowca D. sięgały już poważnej sumy 180.000 zł. Ponieważ sytuacja materialna kupca W. uległa znacznemu pogorszeniu, przeto udał się on sam do Łodzi, prosząc o prolongatę długu. Wówczas fabrykant zażądał od swego klienta, aby odstąpił mu żonę, a on wówczas skreśli mu całkowicie dług. Kupiec zgodził się na tę transakcję. Przeprowadzono rozwód, którego udzielił w Warszawie rabin Pozner. Obecnie odbywają się w Łodzi przygotowania do uroczystego ślubu fabrykanta z ukochaną, która kosztowała go 180.000 zł.

Dramat w hotelu

Otruli się silnym środkiem nasennym

Warszawa, 4. 1. W nocy z niedzieli na poniedziałek do „Hotelu Litewskiego" przy ul Chmielnej 10 przybyła nieznana para. Kiedy po pewnym czasie numerowy hotelu Stanisław Oleszczuk zapukał do drzwi, nie usłyszał odpowiedzi. Otworzono drzwi wytrychem. Oczom zebranych ukazał się niezwykły widok. W łóżku leżeli mężczyzna i kobieta bez oznak życia.

Wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził zatrucie silnym środkiem nasennym, adaliną. Policja ustaliła, że samobójcami są: 42-letni Włodzimierz Pruściewicz i 30-letnia Helena Mazurowska.

Wydawca „sanacyjnego" pisma pochwalał zbrodnie hajdamaków

Lwów, 4. 1. — Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatruje sprawę Józefa Lachowskiego, współwłaściciela i współwydawcy miesięcznika „Walka z pożarem", a następnie „Polska Niepodległa" oraz książki „Geniusz Niepodległości" i „Powstanie listopadowe".

Lachowski stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o cztery równocześnie przestępstwa: oszustwo, pochwalanie zbrodni, szantaż i przywłaszczenie. W szczególności akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Lachowskiemu, iż w r. 1931 fałszywie przedstawił, iż właściciele wydawnictwa „Powstanie listopadowe" są obowiązani zapłacić radcy B. Wójcikiewiczowi 1.500 zł wynagrodzenia za usługi dla tego wydawnictwa, skutkiem czego jego wspólnik Rayski musiał zapłacić 750 zł i w ten sposób oskarżony pokrył wobec Wójcikiewicza swoje nie mające związku z wydawnictwem zobowiązania.

Dalej akt oskarżenia obwinia Lachowskiego, iż w jesieni 1933 r. w biurze wyd. „Polska Niepodległa" miał się wyrazić z okazji skazania Biłasa i Danyłyszyna za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, że to bohaterzy, że o nich będzie pisała kiedyś historia.

Jako następny punkt wymienia akt oskarżenia fakt, że w kwietniu 1934 r. osk. Lachowski przywłaszczył sobie 32 weksle na łączną sumę około 600 zł, których istnienie zataił przed Rayskim w czasie rozwiązania spółki. A wreszcie, iż w marcu i kwietniu 1934 groźbami zmusił Rayskiego do zrzeczenia się swego udziału w drukarni czasopisma „Polska Niepodległa".



Zawodniczki i zawodnicy Łódzkiego T. Ł. w towarzystwie pary toruńskiej Kokotówny i Kowalskiego na lodowisku w Łodzi

Pieczęć na 5 lokalach S. N. w Łodzi



Łódź, 4. 1. — Minęły już dwa tygodnie od czasu zamknięcia lokali pięciu kół Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Najpierw opieczętowano lokal koła Chojny-gmina (Kneipa 4), z kolei kół: im. Dmowskiego (Krasickiego 4), Południe (Słowiańska 5), im. Wacławskiego (Skrzywana 13).

Zamknięcie tych lokali przypadło na okres wzmocnienia akcji pikietowej, rozwiniętej w związku ze świętami. Lokal koła Śródmieście (Targowa 5) opieczętowano w nocy po zebraniu, poświęconym zagadnieniu „Dlaczego P. P. S. musi służyć Żydom?". Zebranie to zgłoszone było jako publiczne, a ograniczone zostało przez władze administracyjne do ram zebrania zamkniętego za legitymacjami.

Opieczętowanie lokali, przypominamy, uniemożliwiło urządzenie „gwiazdki" dla najbiedniejszych członków, a również udaremniło zorganizowanie „opłatka" dla dzieci. (W)

Na uboczu

Optymista jesteście...

Do „Naszego Przeglądu" pisuje z terenu Łodzi korespondencje niejaki Eli Baruchin. Tenże Eli Baruchin, który sążniste artykuły stale przedstawiały Łódź w ciemnych kolorach, a to z powodu „czarnosecińskich", „endeckich" „wyczynów", zamieścił w ostatnim niedzielnym organie żydowskiej, burżuazyjnej reakcji, korespondencję pod jakże krzepiącym tytułem: „Ku lepszej przyszłości". Ano obok wielu faktów, które ostatnio zaszły w Łodzi i to zauważył:

„Na tle licznych ostatnio deklaracyj, wystąpień i enuncjacyj, napawających żydostwo smutkiem i rozpaczą, jaskrawie odcinają się doniosłe słowa, wypowiedziane z okazji tej uroczystości (wprowadzenia w urząd rabina kpt. Drimmera) przez dowódcę okręgu korpusu w Łodzi p. generała Wł. Langnera, który na bankiecie m. i. rzekł:

„Wszyscy wobec Ojczyzny jesteśmy równi i nie ma pośród nas ludzi lepszych i ludzi gorszych, a świadectwem naszym jest to, czegośmy dokonali.

„Czy to były fakty odosobnione, żeście szli z nami razem w walce o wolność?

„Piękna historia z przeszłości, a te stoki Cytadeli, a te szlaki Sybiru, a te liczne groby, rozrzucone po całej ziemi, to przecież świadectwo wspólnej naszej pracy.

„Podobne enuncjacje dodają nam otuchy i wiary, że po ponurej nocy zabłyśnie nam świt słonecznego lepszego jutra".

Oj optymista jesteście Eli Baruchin, optymista. Albo wielki dyplomata... Czy to jednak jeden promień słońca zaraz robi dzień? A Rumunia?...

Migawki łódzkie

Łódź, 4 stycznia

W ciągu stycznia, lutego i marca odbędą się w Łodzi dwie na dużą skalę zakrojone wystawy, a mianowicie wystawa radiowa, organizowana przez łódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, oraz wystawa morska, jaką przygotowuje Liga Morska i Kolonialna.

Wystawa radiowa trwać będzie od 20 stycznia do 13 lutego. Weźmie w niej udział Polskie Radio ze swym studiem, przemysł radiowy z całej Polski, radionadawcy, czyli krótkofalowcy i amatorzy. Fundusze uzyskane z wystawy obrócone będą na zakup aparatów radiowych dla najbiedniejszych szkół z terenu województwa łódzkiego.

Wystawa morska otwarta zostanie 8 lutego i otwarta będzie do 3 marca. Zadaniem tej imprezy jest zaznajomić społeczeństwo łódzkie z dorobkiem polskim na morzu.

*

Umowa zbiorowa zawarta w drodze arbitrażu pomiędzy właścicielami domów i dozorcami nie jest dla tych ostatnich korzystna. Wobec podziału na strefy w domach objętych strefą pierwszą nastąpiła pozorna podwyżka płac, a w zasadzie obniżka, a to ze względu na to, że w domach skanalizowanych płace zmniejsza się o 5 pct. Ponadto dodatek za motory w kwocie 3 zł tygodniowo nie obejmuje motorów elektrycznych.

Dotychczas w pierwszej kategorii płaca wynosiła 32 zł, dodatek 3 zł 50 gr za motor, a zatem razem 35 zł 50 gr. Obecnie płaca zamyka się kwotą 35 zł, a dla dozorców domów skanalizowanych 33 zł 25 gr. W drugiej strefie obniżka ta uwidacznia się jaskrawiej. Dotychczas płaca w pierwszej kategorii wyrażała się w sumie 35,50 zł, a obecnie w kwocie 28,50 zł.

*

Łódź wykorzystuje karnawał w całej pełni. Karnawał łódzki zainaugurowało blisko 100 zabaw karnawałowych. Spośród nich na pierwszy plan wysunęły się zabawy Akademickiego Koła Łodzian i łódzkiej Rodziny Radiowej. W bieżącą środę odbędzie się doroczna tradycyjna maskarada Polskiego Czerwonego Krzyża.

*

Sfery kupieckie z uznaniem podkreślają usprawnienie czynności związanych ze sprzedażą świadectw przemysłowych. I tak np. szczególnie sprawnie obsługiwano klientów-kupców w czwartym urzędzie skarbowym (6 Sierpnia).

*

Przed z górą dwoma tygodniami położono urzędowe pieczęcie na drzwiach pięciu lokali kół Str. Narodowego, obecnie opieczętowano także pomieszczenia „Pracy Polskiej". Inne organizacje polityczne i zawodowe, jak np. socjaliści i komunizujące związki klasowe, nie natrafiają w pracy na tego rodzaju przeszkody. (j. w.)

Młodociani zabójcy

Łódź, 4. 1. We wsi Marulew na tle sporu o zyski ze sprzedaży potajemnie wyrąbanych choinek 17-letni Antoni Wojtyra i 18-letni Stanisław Drobina napadli na 17-letniego Bronisława Jasińskiego i powaliwszy go na ziemię grubym łańcuchem od wozu rozbili czaszkę, tak że ranny zmarł pod ciosami napastników.

Policja zarządziła dochodzenia i osadziła Wojtyrę oraz Drobinę w więzieniu.

Śmiertelne pchnięcie nożem

Łódź, 4. 1. W nocy na 4 bm. na Placu Bergera przed restauracją doszło do krwawej bójki, w wyniku której został śmiertelnie raniony nożem w plecy i piersi 17-letni Hugon Kowalski z Chojen.

Przewieziony do szpitala zmarł. Jak ustalono, Kowalski przybył taksówką nr 143 w towarzystwie trzech innych osobników i razem bawili krótko w restauracji, po czym wyszli w towarzystwie kobiety. Na ulicy wynikł spór o kobietę i towarzyszący Kowalskiemu pchnęli go nożem, po czym zbiegli.

Policja zarządziła obławę, w wyniku której zatrzymano trzech osobników, podejrzanych o udział w krwawym zajściu. Nazwiska ze względu na prowadzone dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Na krawędzi życia

Polski Rinaldo Rinaldini

Rośnie legenda wokół nieuchwytnego bandyty Maruszeczki

Jak nas dochodzą ostatnie wiadomości, pościg za bandytą Maruszeczką, dotychczas bezskuteczny, został odwołany na terenie woj. kieleckiego. Postać nieuchwytnego, młodego bandyty coraz bardziej staje się popularna. Oby ta popularność, wywołana bezskutecznością usiłowań naszych organów bezpieczeństwa, nie przyniosły złych następstw.

Przestrzega przed tym „Kurier Polski", który sprawie nieuchwytnego Maruszeczki poświęca m. i. następujące uwagi:

„Bandyta Maruszeczko przybiera kształty jakiegoś legendarnego zbójnika, nowego Rinaldo Rinaldini. Złoczyńca ten jest tropiony przez policję, wszystkie policje Rzeczypospolitej, — granatową i zieloną, golędzinowską. Naprożno. Maruszeczko pozostaje nieuchwytny. Klucząc po lasach radomskich, zaciera za sobą wszelkie ślady, myli wszystkie tropy i kpi sobie z setek „bezimiennych bohaterów".

„Oblega nas niepokój i trwoga o prestiż naszej straży bezpieczeństwa. Polska jest państwem, słynącym ze swej sprawności, — ba, potęgi policyjnej... Coprawda czasem wydawać się może, że policja jest używana do celów niewłaściwych, — no, ale to są już sprawy czynników, żeby tak powiedzieć, ponadpolicyjnych.

„Aż tu nagle w zdumienie i zakłopotanie wprawia nas zwykły wiejski rabuś Maruszeczko. Okazuje się, że policja, celująca w trudnych rozgrywkach z wytrawnymi szajkami wielkich miast, z szatańską konspiracją wywrotowców, z odruchami zbiorowego buntu, jest bezsilna wobec prymitywnej chłopskiej strategii jakiegoś izolowanego Maruszeczki. Połączone wysiłki słynnego Golędzinowa i wypróbowanych granatowych mundurów rozbijają się o przemyślne figle zbójeckiego luzaka. I niewiadomo co będzie dalej.

„Organ marsowy i dziarski pisze nie bez podziwu dla taktyki Maruszeczki: „Niepodobna, żeby bandyta bez cieplejszej odzieży i pożywienia mógł tyle dni żyć w lesie. Jest niewykluczone, że napada on na wieśniaków i groźbą śmierci zmusza ich do milczenia... Utrudnia to policji pościg. Ludzie napadnięci, bojąc się o własne życie, milczą, a tym samym ułatwiają bandycie ucieczkę.

„W tych wierszach nietrudno wyczytać chęć usprawiedliwienia policji. Ale argumenty te nie trafiają nam do przekonania.

„Nie, proszę panów! Jedno z dwojga: albo ścigany bezskutecznie od tygodnia Maruszeczko jest niepospolitym strategiem, albo taktyka policyjna, skuteczna wobec objawów masowego oporu, okazuje się zawodna i niecelowa w walce ze sprytem jednostki, z najbardziej choćby pierwotną, ale zaskakującą zmyślnością indywidualną. Ponieważ pierwsza ewentualność wydaje się mało prawdopodobna, musimy się przychylić do przesłanki drugiej. Wolamy więc w rozterce: Czy długo jeszcze pozwolisz, policjo, narażać na szwank swój prestiż ostoi bezpieczeństwa? Czy długo jeszcze pozwolisz kpić ze swej potęgi drobnemu chłopskiemu rabusiowi?"

Słuszne uwagi. Musi istnieć jakaś współmierność wysiłków i ich rezultatów. Jakże można w innym wypadku mówić o bezpieczeństwie?...

Do Berezy Kartuskiej

zesłano 90 niebezpiecznych bandytów i złodziei

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Iskra" donosi, że władze bezpieczeństwa i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęły akcję oczyszczania stolicy, terenu podstołecznego oraz całego kraju z elementów przestępczych. Agencja „Iskra" podaje wykaz około 90 zesłanych do Berezy Kartuskiej przestępców. Są to znani i groźni przestępcy, Żydzi i Polacy.

Wśród przestępców tych znajdują się m. i.:

Stanisław Perzanowski, jeden z najwybitniejszych kasiarzy, 26 razy aresztowany i 7 razy karany, Jakub Jossef Trybusz, „król" sutenerów, Mieczysław Kowalski, „król" kieszonkowców, notowany 186 razy, Stefan Matuszewski, kasiarz, 43 razy notowany a 12 razy karany więzieniem, Adolf Rupp, kasiarz międzynarodowy, Henryk Sawicz, włamywacz, 42 razy notowany i 9 razy karany więzieniem, Włodzimierz Sąpolski, 168 razy notowany, Ignacy Tkacz, złodziej międzynarodowy, 37 razy notowany i 13 razy karany, Czesław Szulc, kolporter fałszywych pieniędzy, Włodzimierz Kanclerzowski, kasiarz-nożowiec.

Obszerna ta lista przestępców obejmuje grono najrozmaitszych przestępców, paserów, złodziei, włamywaczy, szopenfeldziarzy, sutenerów, kasiarzy, fabrykantów paszportów, kieszonkowców międzynarodowych i krajowych. Wśród nich znajduje się także z województwa lubelskiego Dymitr Skubij, karany 5 razy więzieniem na 12 lat, groźny bandyta.

Komunikat stwierdza, że akcja oczyszczania państwa z elementów przestępczych prowadzona jest w całym państwie w dalszym ciągu. (w)



Sport polski w roku 1937

IV.

LEKKOATLETYKA

W lekkoatletyce męskiej nastąpiła poprawa poziomu ogólnego, przy czym godne podkreślenia jest pojawienie się wielu młodych talentów, którzy zajęli miejsca dawnych mistrzów. Nie można tego niestety powiedzieć o lekkoatletyce kobiecej.

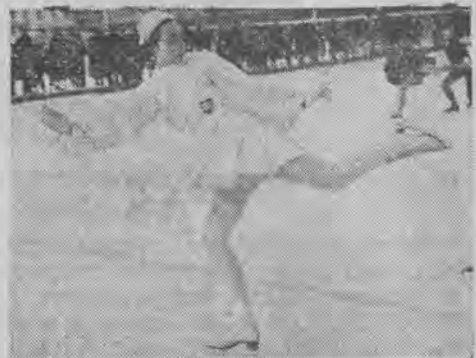
Oficjalnych spotkań międzypaństwowych rozegraliśmy tylko dwa, wygrywając w Atenach bezapelacyjnie trójmecz Polska (166 p.) — Grecja (125 p.) i Czechosłowacja (99 p. — 166 p.) i przegrywając po wyrównanej walce z Niemcami różnicą 24 punktów 72:96 p. Ten ubogi program międzypaństwowy mamy sobie powetować w przyszłym sezonie, w którym zapowiada się 6 spotkań.

O wiele więcej rozegraliśmy spotkań towarzyskich. Na „małej olimpiadzie" lekkoatletycznej w Antwerpii zajęliśmy drugie miejsce za Finlandią, a przed Szwajcarią, Anglią, Norwegią, Danią, Szwecją i td. Trómecz lekkoatletyczny w Królewcu wygrał Królewiec przed Bydgoszczą i Gdańskiem. Przykrą porażkę poniosła reprezentacja Polski północnej z Prusami Wschodnimi 50:83.

Nasi zawodnicy startowali często na różnych bieżniach Europy (Antwerpia, Monachium, Wrocław, Berlin, Sztokhilm, Malmö, Londyn, Budapeszt), osiągając bardzo dobre wyniki, poza tym w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lwowie i Bydgoszczy zorganizowano szereg zawodów lekkoatletycznych, na których nasi zawodnicy osiągali jednak gorsze wyniki. Charakterystyczną cechą wyjazdów naszych lekkoatletów zagranicą był start nie jednostek, lecz całych ekip, złożonych czasem z kilkunastu zawodników. Największe sukcesy odnieśli Kucharski, Noji, Zasłona, Gąssowski, Fiałka (sensacyjne zwycięstwo w biegu przez Berlin wobec 100 000 widzów), nieudany natomiast był start maratończyków w Koszycach. Hoffmann był 7, a Przybyłek wycofał się.

Ogółem w ciągu sezonu ubiegłego pobito 23 męskich rekordów Polski z tego 10 zimowych i 13 letnich. Na liście najlepszych lekkoatletów Europy Polacy zajmują następujące miejsca: na 400 m Gąssowski jest 9, na 800 m Kucharski zajmuje 7 miejsce, w trójskoku Luskhaus jest 7. Schneider w tyczce jest 6. W ogólnej klasyfikacji drużynowej Polska znajduje się na 11 miejscu.

Wśród na pierwszy plan wysuwa się Walasiewiczówna, która odzyskała tytuł najszybszej kobiety świata. Ustanowiła ona w ciągu sezonu ubiegłego 9 rekordów (na 11 kobiecych rekordów pobitych w Polsce), z tego 3 światowe, 1 Europy. Rekord światowy ustanowiła również Kwaśniewska w oszczepie oburącz. W startach zagranicznych Walasiewiczówna nie poniosła ani jednej porażki. Na liście najlepszych lekkoatletek świata — Walasiewiczówna jest pierwsza na 100 m, 200 m i w skoku w dal (Polka przekroczyła jako pierwsza kobieta na świecie, granicę 6 metrów), Wajsówna na tej liście — zajmuje drugie miejsce w dysku, a Kwaśniewska 10 w oszczepie jednorącz, a pierwsze w oszczepie oburącz.



Kokotówna (KPW Pomorzanin - Toruń), która popisywała się w Łodzi.
(fot. J. Fiedler)

Mistrzostwa Polski zdobyli: 100 i 200 m — Zasłona, 400 i 1 500 m — Kucharski, 800 m — Gąssowski, 5 000 m — Noji, 10 000 m — Wirkus, 110 m pł. — Haspel, 400 m pł. — Maszewski, 4×100 m — AZS Poznań, 4×400 m — AZS Warszawa, skok w dal M. Hoffmann, skok w wyż — K. Hoffmann skok o tyczce — Sznajder, trójskok — M. Hoffmann, kula i dysk — Gierutto, oszczep — Turczyk, młot — Węglarczyk, dziesięciobój — Gierutto, maraton — Przybyłek, bieg na przełaj — Noji, chód 50 km — Marynowski, 3 km z przeszkodami — Soldan. Drużynowo 1 Warszawianka, 2 A. Z. S. Poznań, 3 Polonia Warszawa.

Mistrzostwa zimowe: 50 m—Popek, 3 000 m — Kucharski, 50 m pł. — Haspel, 6×50 m — Pogoń Lwów, 3×800 m — Legia, skok w dal z miejsca — Rejecki, w dal — K. Hoffmann, w wyż — Kalinowski, tyczka — Sznajder, kula — Turoń. Drużynowo pierwszy AZS Poznań.

Mistrzostwa pań: 60 i 100 m — Książkiewiczówna, 200 m — Staruszkiewiczówna, 80 m pł. — Wiśniewska-Felska, 4×100 i 4×200 m — Sokół Grudziądz, w dal z m. — Wajsówna, z rozbiegu — Wenclówna, w wyż — Wiśniewska-Felska, kula i dysk — Wajsówna, oszczep — Cejzikówna, pięciobój — Walasiewiczówna. Drużynowo — pierwszy Sokół Grudziądz, 2 A. Z. S. Poznań, 3 Boruta Zgierz, 4 Pomorzanin Toruń.

Rozegrane po raz pierwszy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów zgromadziły na starcie 104 zawodników z Poznania, Warszawy, Lwowa, Śląska i Pomorza. We wszystkich niemal konkurencjach osiągnięto niezłe wyniki.

Doroczną nagrodę Polskiego Związku Lekkoatletycznego za najlepszy wynik w roku zdobyła Stanisława Walasiewiczówna, Wielką Honorową Nagrodę Sportową przyznano Wajsównie.

Hokej na lodzie

Hokeiści rozegrali w ciągu r. 1937 wiele spotkań międzypaństwowych, osiągając obok doskonałych wyników, szereg dotkliwych porażek. Na mistrzostwach świata w Londynie pokonaliśmy Węgrów 4:0 Szwedów 3:0, Francuzów 7:1, przegraliśmy z Szwajcarią 0:1, z Kanadą 2:8, z Czechosłowacją 0:1, a następnie pod pretekstem zmęczenia drużyny wycofaliśmy się z dalszych rozgrywek zajmując wskutek tego ostatnio 8 miejsce w grupie finałowej.

W spotkaniach nieoficjalnych Polska rozegrała trzy mecze w Berlinie z miejscowymi drużynami, przegrywając wszystkie spotkania, w Hamburgu zremisowaliśmy z reprezentacją miasta 0:0, w Amsterdamie wygraliśmy z drużyną „Blue Six" 7:0 i 4:0, w Brukseli ulegliśmy Etoile du Nord (drużyna Kanadyjczyków) 1:5, wreszcie pod koniec roku graliśmy ze Szwecją, remisując 2:2.

Najważniejszymi turniejami międzynarodowymi były na początku roku turniej w Krynicy, a na końcu turniej 4 miast w Katowicach. W Krynicy pierwsze miejsce zajęła drużyna szwedzka Soedertoelje przed Czarnymi ze Lwowa, Wiener E. V., K. T. H., Warszawianką i Bragadiru z Bukaresztu. W Katowicach turniej 4 miast wygrał Śląsk przed Krakowem, Poznaniem i Berlinem. Ostatnie miejsce Berlina jest oczywiście dużą sensacją.

Mistrzostwo Polski zdobyła Cracovia przed Warszawianką i Krynickim Towarzystwem Hokejowym.

Samobójstwo starca

Warszawa. (Tel. wł.) W godzinach porannych z okna 4 piętra domu przy ul. Targowej 36 wyskoczył 79-letni Izrael Białygóra w celach samobójczych. Przewieziono go w agonii do Szpitala Przemienienia Pańskiego.

Styczeń
5
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Emiliana, Telesfor pap.
Czwartek: 3 Króli, Kacp. Melch., Balt.
Kalendarz słowiański
Środa: Włościbor
Czwartek: Bojomir
Słońca: wschód 8,02
zachód 15,53
Długość dnia 7 g. 51 min.
Księżyca: wschód 9.20, zachód 20,17
Faza: 4 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicz, Zgierska 54 Rychter i Łoboda, 11 Listopada 86, Zundelewicz (Żyd), Piotrkowska 25, Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Rytel, Kopernika 26, Lipiec (Żyd), Piotrkowska 193, Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Powrót mamy".
Teatr Popularny — „Moralność pani Dulskiej".

KINA

Capitol — „Gdy kwitną bzy".
Corso — „Postrach opery".
Ikar — „Ziemia błogosławiona"
Metro — „Flip i Flap".
Mimoza — „Książątko"
Oświatowy-Słońce — „Władca podwodnego świata".
Palace — „Jej największy błąd".
Przedwiośnie — „Pan redaktor szaleje".
Rialto — „Książe i żebrak".
Stylowy — „Czardasz, tokaj, miłość".

KOMUNIKATY

Wyjaśnienie. W związku z notatką, zamieszczoną w numerze 297, otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż p. Kazimierz Mila przeciął sobie rękę przy pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku. — Syn śp. Stanisława Mateckiego donosi nam, iż ojciec jego poniósł śmierć wskutek nieostrożności.

Podziękowanie. P. Władysław Karpiński, mieszkający wraz z swoją rodziną w wykopanej w ziemi jamie na Marysinie III, o którym pisaliśmy w świątecznym numerze („Jaskiniowcy XX wieku"), tą drogą pragnie podziękować p. Biernackiemu, zam. w Łodzi przy ul. Tarnowskiej za złożenie życzeń noworocznych i datku w kwocie 10 zł.

Propaganda marynarki wojennej. Kuratorium szkolne wydało okólnik, w którym wskazuje, że w okresie pierwszych miesięcy bież. roku w poszczególnych szkołach średnich zorganizowane będą odczyty przez czynnych oficerów marynarki, mające na celu zachęcić młodzież do służby w marynarce wojennej, wstępowania do szkoły podchorążych marynarki wojennej. Kuratorium zaleciło udzielenie jak najdalszej pomocy z warunkiem, że wykłady i odczyty odbywać się będą poza godzinami lekcyj normalnych.

Miesiąc szkolnictwa polskiego za granicą. Kuratorium szkolne wydało okólnik do kierowników szkół powszechnych, dyrektorów średnich zakładów i nauczycielstwa, w którym wskazuje, że od 15 stycznia do 15 lutego rb. zorganizowany zostaje doroczny miesiąc propagandowo-zbiórkowy szkolnictwa polskiego za granicą.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Maskarada Czerwonego Krzyża. Tradycyjna „Maskarada" Czerwonego Krzyża odbędzie się dziś w salonach Domu Śpiewaków przy ul. 11 Listopada nr 21. Początek o godz. 22.

KRONIKA MIEJSCOWA

Przeniesienie lokalu wydziału statystycznego. Biura wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego w Łodzi z dotychczasowego lokalu przy ul. Pomorskiej 60 przeniesione zostały do nowego lokalu przy ul. Narutowicza 47. Urzędowanie w nowym lokalu rozpoczęto z dniem 4 bm.

Konfiskaty pism. Wczoraj skonfiskowane zostały pisma żydowskie „Głos Poranny" i „Expres" (wydanie prowincjonalne) oraz „Echo" za podanie wiadomości z Rumunii.

Rozbudowa Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida. Kancelaria Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida komunikuje, że od dnia 1 stycznia 1938 r. lokal szkolny zostaje przeniesiony do obszerniejszego pomieszczenia przy ul. Piotrkowskiej 84. Szereg jasnych pracowni zastąpi dotychczasowy ciasny lokal przy ul. Piotrkowskiej 132.

Poszczególne sale wykładowe dostosowane zostają do potrzeb wszystkich działów szkolnictwa plastycznego. Rysunki i malarstwo wykłada prof. Wacław Dobrowolski, grafikę prowadzi prof. Lucjan Lejman z Warszawy, kurs wzorów druku tkackiego prowadzi prof. Franciszek Walczowski, kurs tkactwa artystycznego prowadzi prof. Jan Malik. — Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie ul. Piotrkowska 84.

Zjazd wszechpolski nauczycieli szkół niemieckich. Na dzień 5 n. m. zwołany został do Łodzi wszechpolski zjazd nauczycieli szkół powszechnych publicznych z wykładowym językiem niemieckim. Na zjazd przybywają przedstawiciele nauczycielstwa niemieckiego ze wszystkich województw. Obrady zjazdu odbędą się w sali szkoły powszechnej przy ul. Legionów 32. Inspektor szkolny p. Wołoszczuk wystąpi na zjeździe z referatem na temat dostosowania nauczania w szkołach dla dzieci narodowości mniejszościowych, do ogólnego planu nauczania polskiego, co jest zapowiedzią wprowadzenia całkowicie polskiego programu nauczania do szkół dla mniejszości.

Kombinacje przywódców socjalistycznych

Egzekutywa żydowska ustaliła już plan rozmieszczenia uciekinierów Żydów

Łódź, 4. 1. — Wystąpienie władz, które nastąpiło po nagłym strajku tramwajarzy proklamowanym przez socjalistów, wywołało konsternację. Wprawdzie za strajkiem wypowiedzieli się również inni pracownicy tramwajowi, nie solidaryzujący się ze stanowiskiem socjalistów, lecz uczynili to raczej z konieczności, by nie narazić się na zarzuty o braku solidarności.

W rezultacie demagogiczne posunięcie socjalistów całkowicie przekreśliło, podobnie zresztą jak i w roku 1933, dotychczasowe wyniki rokowań. Układ zbiorowy z winy socjalistycznych kierowników nie został dotychczas podpisany, choć w tej mierze zapadło orzeczenie arbitra i wytworzyła się sytuacja wręcz beznadziejna dla pracowników.

Pragnąc podtrzymać choćby w części nadszarpniętą opinię, socjaliści obecnie wznowili akcję i za pośrednictwem centralnego zarządu w Warszawie podjęli na nowo interwencję w ministerstwie op. społ. i spraw wewn.

Ponieważ i poprzednio w dniu strajku interwencja podobna miała również miejsce i zakończyła się również przyrzeczeniami, niezrealizowanymi zresztą dotychczas, przeto i obecnie podjęte interwencje uważać trzeba jako gest socjalistów, by pokazać, że niby coś dla obrony tramwajarzy robią.

Pogrzebanej przez socjalistów sytuacji pracowniczej wystąpienia te już nie poprawią i w rezultacie położenie tramwajarzy wskutek demagogicznych pociągnięć może się jeszcze pogorszyć.

*

Mimo poprzedniej kompromitacji socjaliści nadal usiłują kierować akcją pracowników tramwajowych. Na 5 bm. zwołane zostały dwa zebrania pracowników tramwajowych, jednak nie mówi się już o dalszych żądaniach.

Nawet ustalone już w toku rokowań z dyrekcją tramwajów również nie zostały przez socjalistycznych kierowników podniesione. Jedynie ma być omówiona ostateczna kwestia zawarcia układu zbiorowego na zasadzie orzeczenia arbitra rządowego, który wypowiedział się już w sześciu punktach, płac, urlopów i płac automatycznych dla pracowników innych wydziałów.

Czeladnicy szewscy wypowiedzieli umowę zbiorową

Komisja kontrolna będzie przestrzegała obowiązku stosowania taryfy płac przez pracodawców

Łódź, 4. 1. — Czeladnicy szewscy zarówno pracujący w zakładach jak i chałupnicy wypowiedzieli umowę zbiorową zawartą w lecie 1937 r. Wypowiedzenie nastąpiło z tej racji, że pracodawcy nie dotrzymali warunku umownego w kwestii podwyższenia płac w takich samych rozmiarach jak to przyznała komisja włókniarzom. Obecnie również mistrzowie i właściciele większych składów także wypowiedzieli umowę, wskazując, że czeladnicy nie dotrzymali zobowiązania umownego.

Wyłoniona miała być komisja kontrolna, którą miała przestrzegać obowiązku stosowania taryfy płac przez wszystkich pracodawców równomiernie. Ponieważ właściciele mniejszych składów nie tylko nie podnieśli zarobków ale je obniżyli, obecnie pozostali pracodawcy zastrzegają, że nadal umowy ze względów konkurencyjnych nie będą mogli honorować i zmuszeni są również obniżyć płace.

Wyjaśnić należy, że spór powstał głównie z powodu niehonorowania umowy i obniżenia płac przez właścicieli żydowskich składów obuwia.

SYTUACJA STRAJKOWA

Wygasający strajk drukarzy. Strajk pracowników w drukarniach akcydensowych w bież. tygodniu wygasł niemal całkowicie za wyjątkiem kilku żydowskich drukarń. Zaznaczyć wypada, że strajkujący dosłownie nic nie uzyskali, a strajk sam został przez kilku socjalistycznych przywódców proklamowany dla poparcia żądań żydowskich pracowników drukarskich, którzy jednak następnie pierwsi złamali solidarność i mimo znacznie gorszych warunków pracy, podjęli pracę. Liczyć się należy, iż w bieżącym tygodniu strajk ostatecznie wygaśnie.

Likwidacja strajku. W fabryce firmy Kochler przy ulicy Pomorskiej nr 73 powstał zatarg. Firma likwiduje się i pozostała winna robotnikom za zaległe płace i niewykorzystane urlopy. Na odbytej wczoraj w inspektoracie konferencji uzgodniono, że firma wypłaci należności w ratach i zatarg został zlikwidowany.

KRONIKA WYPADKÓW

Pożary, występy nożowników, samobójstwa, kradzieże.

— W domu przy ul. Nowomiejskiej 6 w mieszkaniu Wołkowicza zapaliły się belki od wadliwie urządzonego przewodu kominowego. Przybyła straż ogniowa w zarodku ogień ugasiła. Zniszczone zostało urządzenie mieszkania.

— W parterowym drewnianym budynku przy ul. Brzezińskiej 84 w mieszkaniu zajmowanym przez J. Oświka, zapalił się sufit i poddasze. Przybyły na ratunek dwa plutony straży pożarnej, które po godzinie pożar ugasiły. Straty są dość znaczne.

— W mieszkaniu Nudla przy ul. Głównej 24 przy rozgrzewaniu rury wodociągowej zapaliła się drewniana ścianka, a następnie urządzenie mieszkania. Pożar ugasił 8 pluton straży pożarnej. Straty nieznaczne.

— 21-letnia Kazimiera Głowińska (ulica Pałacowa 12) w czasie bójki została pchnięta nożem w piersi. Ranną opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

— 19-letnia Czesława Kożuchowska (ul. Północna 23) w mieszkaniu swym w celach samobójczych zatruła się większą dozą jodyny. Desperatkę po udzieleniu pomocy pogotowie przewiozło do szpitala. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

— Jan Kryskiewicz (ul. Browarna 8) i Bronisław Górny bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymani zostali na oszustwie, a mianowicie podając się za agentów różnych instytucyj o charakterze dobroczynnym i społecznym, wyłudzali datki. Obu oszustów osadzono w areszcie.

— Z mieszkania Michała Obermana przy ul. Pomorskiej 41 nieznani sprawcy w czasie nieobecności domowników skradli rzeczy różnego rodzaju wartości 700 złotych.

KRONIKA PABIANIC

Komunikat „Pracy Polskiej". W sobotę dnia 8 bm. o godz. 18.30 w lokalu własnym przy ul. Pomorskiej 14 odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska" w Pabianicach. Na porządku dziennym będzie m. in. sprawozdanie z dotychczasowych interwencyj, oraz omawiane będą bieżące sprawy organizacyjne. Uprasza się o liczny udział członków.

Opłatek Akcji Katolickiej. Staraniem Akcji Katolickiej przy parafii św. Mateusza urządzony został w niedzielę ubiegłą w sali Domu Katolickiego przy ul. Ks. Piotra Skargi tradycyjny opłatek dla członków Katol. Stow. Kobiet, Mężów, K. S. M. Ż. i M. Uroczystość ta zgromadziła do wspólnego stołu bardzo dużo osób z Przewielebnym Duchowieństwem na czele. Zagaiła ją prezeska Kat. Stow. Kobiet p. Sztanderowa. Po okolicznościowych przemówieniach obecnych księży i innych osób nastąpiło łamanie opłatka i składanie życzeń.

Jeszcze „Jasełka" K. S. M. M. Wobec niebywałej frekwencji zostanie w święto Trzech Króli w sali Domu Katolickiego o godz. 17 powtórzona „Jasełka", odegrana przez Katol. Stow. Młodzieży Męskiej.

Czyżby nowy wypadek wścieklizny? Prycza Konstanty, lat 59, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 52, przed czteroma tygodniami został pokąsany przez psa. Gdy stan jego się pogarszał, do chorego przybył w ub. niedzielę lekarz, który stwierdził objawy choroby wścieklizny. Chory został wobec tego odstawiony do szpitala miejskiego, gdzie poddano go pod obserwację lekarzy.

Zakończenie kursu strażackiego. — Urządzony w Pabianicach z inicjatywy Powiatowego Oddziału Zw. Straży Pożarnej w Łasku dwutygodniowy kurs wyszkolenia pożarniczego III stopnia oficerów i podoficerów O. S. P. został zakończony. Ukończyło go 22 kursistów, w tym z miejscowości powiatu łaskiego 15 i 7 z O. S. P. Pabianice. Kursiści dzięki dobrym wykładowcom i instruktorom mieli możność tak teoretycznie, jak i praktycznie wyszkolić się w kierunku techniki najnowszych wymogów akcji przeciwpożarowej. Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i pożarniczych.

Z ruchu narodowego. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu własnym przy ulicy Pułaskiego 13-15 zebranie Koła Stronnictwa Narodowego w Pabianicach. Do licznie zebranych członków miejscowi prelegenci wygłosili referaty na temat „Walka o Wielką Polskę". — Z okazji zakończenia roku starego sekcja młodzieżowa S. N. w Pabianicach urządziła w powyższym lokalu dla członków skromny wieczorek sylwestrowy, na którym bawiono się ochoczo do późnych godzin.

KRONIKA ZGIERZA

Ukaranie złodzieja. W Sądzie Grodzkim rozpatrywana była sprawa karna Jakuba Kriega, bez stałego miejsca zamieszkania, który w ub. miesiącu dokonał kradzieży sprzętu cyrkowego i biżuterii na szkodę swego pracodawcy, Kazimierza Trzosa. Kriege został skazany na 8 miesięcy więzienia.

O scalenie gruntów Zgierza. W dn. 11 września 1936 roku mieszkańcy Zgierza za pośrednictwem Zarządu Miejskiego zgłosili się do starostwa powiatowego w Łodzi z wnioskiem o wdrożenie postępowania scaleniowego, celem przekształcenia posiadanych przez nich gruntów w obrębie miasta. Na skutek tego w myśl ustaw z r. 1923 o scaleniu gruntów przybył komisarz ziemski przy starostwie powiatowym łódzkim, celem zbadania stanu rzeczy. Z przeprowadzonych prac wstępnych wynika, że grunty o obszarze 847.58 ha zaprojektowane do scalenia rozmieszczone są w szachownicy i są nadmiernie wydłużone, na poszczególne gospodarstwa bowiem przypada przeciętnie od 3 do 5 działek przy znacznych długościach. Wnioskodawcy w liczbie 11 osób ubiegających się o scalenie gruntów posiadają 39.12 ha, to jest obszar nie mniejszy od wymaganego przepisami ustawy o scaleniu. Podlegają wyłączeniu ze scalenia lasy miejskie wzorowo zaprowadzone o 642.15 ha oraz obszar 572.76 ha gruntów objętych planem rozbudowy miasta. Na ostatnio zwołanym zebraniu właścicieli gruntów zebranych w liczbie 315 osób, 309 wypowiedziało się za scaleniem, przeciw 6. Ogólnie właścicieli jest 965 i nieobecni na zebraniu uważani są za obojętnych.

KRONIKA TOMASZOWA

Źródła wody w okolicach Brzóstówki. Przeprowadzona przez prof. Samsonowicza ze Lwowa ekspertyza geologiczna terenów Tomaszowa wykazała, że okolice Brzóstówki pod Tomaszowem obfitują w bardzo liczne źródła wody. Wobec takiego odkrycia Zarząd Miejski przystąpił do wierceń, a na wiosnę zamierzona jest budowa wodociągów.

57 par obuwia dla najbiedniejszych. Stołeczny komitet pomocy zimowej nadesłał do Tomaszowa 57 par obuwia dla najbiedniejszych dzieci. W obuwie to zostały zaopatrzone dzieci bezrobotnych rodziców ze szkół powszechnych.

Bal na utrzymanie sierot. Katolickie Stowarzyszenie Dobroczynności w Tomaszowie organizuje w dniu dzisiejszym, tj. dnia 5 bm. doroczny bal, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na utrzymanie sierot w przytułku.

Redukcja tysiąca robotników. Wobec przeprowadzenia gruntownych remontów fabryki tomaszowskie zredukowały ogółem 1000 robotników. Część robotników wróci do pracy w bieżącym tygodniu, reszta zaś dopiero 10 bm.

Badanie stanu bezrobocia. W tych dniach przybywa do Tomaszowa komisja instytutu spraw społecznych z Warszawy celem dokładnego zbadania stanu bezrobocia w mieście.

20 000 zł dla drobnego rzemiosła. Dzięki staraniom przedstawicieli chrześcijańskiego rzemiosła tomaszowskiego Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał drobnemu rzemiosłu naszego miasta kredyty w wysokości 20 tysięcy złotych.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł. kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 8.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72 14-76, 33-07 44-61 3?-24 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72 14-76 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, z abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, na podstawie §§ 71 i 135 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia 1937 r. (Dz. U. R. P. N.41), zawiadamia, że Pan Minister Skarbu, zarządzeniem z dnia 14 października 1937 r. za N. D. II. 2686937 wyznaczył termin pierwszego zebrania pełnomocników Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi na dzień 6 lutego 1938 r. o godzinie 16 w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Pomorskiej nr. 21.

Porządek dzienny Zebrania: 1) Wybór 9 członków Komitetu Nadzorczego i 2) ustalenie ilości Dyrektorów Towarzystwa.

Zebranie pełnomocników odbędzie się w wyznaczonym terminie bez względu na ilość przybyłych pełnomocników.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.
n 4912

Ogłoszenie 3.

Zarząd Firmy Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne Inżynier K. Gaertig i Ska, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, zarejstr. pod B. 323, zawiadamia, że uchwałą zwyczajnego zebrania udziałowców firmy z dnia 10. 5. 37 **obniżono kapitał zakładowy z 150.000,— zł na 20.000,— zł.** Wzywa się wierzycieli do wniesienia ewentualnych sprzeciwów po myśli kodeksu handlowego w przeciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. zg 28 603/4

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

1. DOMY-PARCELE

Dom
Trzemesznie dwupiętrowy, dobre położenie, lokale handlowe korzystnie sprzedam. Informacje: Śliwiński, Poznań, Żydowska 36 zd 64 462

Dom
nowy przy tramwaju dochód 2 tys., cena 14 500,— wpłaty 10 000. Czachorowski, Poznań, św. Wojciech 30. zd 65 752

2. PIENIĄDZ

2000
do 3 000,— poszukuje dam 12% — lub pracę, zabezpieczę pierwszą hipoteką. Zgłoszenia piśmienne Orędownik, Poznań zd 65 476

Wspólnika
(wspólniczki) do handlu, cośkolwiek gotówki, możliwości zarobku, zamiejscowi mogą otrzymać mieszkanie. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 728

6. OŻENKI

Kawaler
lat 27, posiada 2 morgi ziemi, poszukuje panny celem ożenku. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 079

2
koleżanki wesołe, własne mieszkanie, gotówka poszukują panów na stanowiskach. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 484

Urzędnik
gospodarczy kawaler, lat 30, na posadzie poślubi pannę cokolwiek gotówki. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 687

Kawaler
lat 28, posiadający 3 tys. gotówki poślubi panią, która ma własny skład lub domostwo, nadające się na interes. Młode bezdzietne wdówki niewykluczone. Adres Orędownik, Poznań zd 65 547

Kawaler
lat 25, brunet zawodu rzeźnik — szuka panny z cośkolwiek gotówką dla usamodzielnienia się. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 439

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
w Kaliszu w centrum miasta od zaraz handel win, wódek, towarów kolonialno-spożywczych. Objęcie 5 tysięcy złotych. Wiadomość redakcja Orędownika, Kalisz. n 2623

Meble lakierowane
kuchnie, przedpokoje w kompletach i pojedyńczo, kwietnik; nowoczesne poleca na dogodnych warunkach Stolarnia, Łódź, Piotrkowska 240. Robota solidna — Ceny niskie. n 53 327

Jedyne
źródło nabycia na dancingi i maskarady wszelkich artykułów maskaradowych. M. Frałowski — Kalisz, ul. Limanowskiego. N 4156

Pralnię
prasowalnię z mieszkaniem w tym kiosk, centrum Poznania sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 65 661

Tanio
sprzedam restaurację przy ruchliwej ulicy z powodu stosunków rodzinnych. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 668

Sprzedam
skład papieru, centrum, towarem urządzeniem. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 691

Od zaraz do sprzedania z powodu choroby
sklep
spożywczo - kolonialny, dzielnica śródmieście. Zgłoszenia w redakcji Orędownika, Kalisz. N 4157

Bezkonkurencyjny
skład kwiatów żywych, sztucznych korzystnie sprzedam. Krotoszyn, Rynek 22. zd 64 721

Dom
rzeźnictwem nowoczesnym urządzeniem, rzeźnią, okazja, sprzedam. Pośredników wykluczam. — Adres Orędownik, Poznań zd 64 922

Sprzedam
tanio płytę żelazną i całe urządzenie do cukierni. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 65 069

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozie mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 80, telefon 85-14. dg 24 857/8

Dom
w Rogoźnie Wlkp., z dużym ogrodem, piękne położenie przy jeziorze, dwa składy sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurier Poznański dg 543 544

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną, wielka wieś, egzystencja pewna, sprzedam. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Piaski pow. Gostyń. n 4729

Dom
ogrodem bez długu Bninie pow. śremski 1 600 sprzedam. Właściciel Fr. Osiński, Środa, Wrzesińska 20. zd 65 306

Owocarnię
dobrze prosperującą sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 505

Zakład
fryzjerski przy Poznaniu, 3 obsługi sprzedam tanio. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 417

Gospodarstwo
młyny, hotele, wille, kamienice, domki, parcele, składy, dzierżawy poleca korzystnie. Ratajczak Poznań, Skarbowa 18. zd 65 336

Skład
nabiału centrum tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 405/6

Warsztat
krawiecki z całym urządzeniem sprzedam z powodu wyjazdu. — Adres Orędownik, Poznań zd 65 710

Skład
kolonialny towarem, urządzeniem dobrze prosperujący sprzedam. — Zgłoszenia Agentura Orędownika Rogalinek n. Wartą. n 4808

10. MAJĄTKI

Resztówka
trzystamorgowa 50 łąki, zabudowania pierwszorzędne, inwentarze kompletne, wpłaty 30 000.— reszta amortyzacja. Rutkowski Poznań, Półwiejska 5. zd 65 624

Majątek
stotrzydzieścimorgowy prywatny, zabudowania, inwentarze, zapasy, 13 amortyzacji, wpłaty 25 000.— lub dzierżawa. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 65 623

Gospodarstwo
27 morgowe graniczące miasta Poznania, zabudowanie masywne, ziemia buraczana, wpłaty 16 000. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 zd 65 625

Dzierżawa
dwieściemorgowa blisko Poznania, uroczo położone, światło elektryczne, zabudowania pierwszorzędne, objęcie 10 000.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 65 626

Majątki
ziemskie, resztówki, gospodarstwa kupna — dzierżawy każdej wielkości poleca względnie poszukuje takowych Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 65 627

Dzierżawa
domeny 725 mórg, trzystamorgowym jeziorem, młynem wodnym, tartakiem, światło, objęcie 30 000 Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 65 628

Resztówka
siedemsetmorgowa nowoczesna gorzelnia, stomorgową łąką, pałac osiemnaście pokojowy zabudowania pierwszorzędne, wpłaty 65 000 Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 zd 65 629

11. KUPNA

Koszyki
do chleba 1 kilo trzcinowe kupię ca 20 sztuk. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 399

Dom
rodzaj willi ogrodem przy tramwaju 27 000,— wpłaty 10 000,— amortyzacja. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 65 575

18. DZIERŻAWY

Skład
kolonialny mieszkaniem, centrum miasta jest od zaraz do wydzierżawienia. Czesław Misterski, — Czerniejewo, Rynek 11. n 4801

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz podług ugody. Sierakowski, Rogoźno — Wielko Poznańska 269. zd 65 799

Gościniec
kolonialka, wieś kościelna, 3 morgi roli, dzierżawa 40.— objęcie 300.— Czachorowski, Poznań, św. Wojciech 30. zd 65 751

24. NAUKA

Na kurs czapniczy
Wydz. Gosp. S. N. w Sieradzu komunikuje, że kurs czapniczy 3-miesięczny rozpoczął się dnia 3. bm. Przyjmowani są mężczyźni i kobiety. Opłata za kurs wynosi 100.— zł. Reflektanci przy zgłoszeniu wpłacą 5.— zł zaliczki. Termin zgłoszeń przedłużony został do 10. bm. Zgłoszenia kierować: F. Michalak, Sieradz, ul. P. O. W. 83. d 546

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Zegarmistrzowstwa
i rytownictwa pragnie wyuczyć się młodzieniec z dobrego domu. Zgłoszenia pod zd 65 494 do Orędownika, Poznań.

Poszukuję
posady inkasenta, woźnego, magazyniera, kaucja 500.— zł, opinia bardzo dobra. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 387

Mistrz
piekarski kawaler, lat 30, szuka pracy. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 567

Pomocnik
fryzjerski z aparatami do trwałej dobry, szuka od zaraz zajęcia na pensję lub procent. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 368

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka
na prowincję potrzebna. Warunki podać. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 276

Polecamy
kilkanaście pokupnych nowości. Sprzedasz i — 100 proc. zarobisz bez żadnych trudności. „Empe" Lwów — Zniesienie. zd 62 517

Fryzjerska
uczennica i uczeń którzy pragną naukę ukończyć w dobrym zakładzie potrzebni. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 420

Fryzjerka
dobra siła w żelazkowej, wodnej na stałą posadę potrzebna. K. Nowacki, Swarzędz, Rynek 38. zd 65 416

Dzielny
fryzjer damski potrzebny od 15. 1. 38, całem utrzymaniem. Stefan Makowiak, Leszno, Leszczyńskich 13. zd 65 434

Ręczniaka
murarza z zaciągiem przyjmie — Maj. Głuchowo, poczta Komorniki, pow. Poznań. zd 65 443

Włodarz samotny
do samodzielnego prowadzenia majątku, obeznany z wypłatą i hodowlą trzody, z długoletnią praktyką, energiczny potrzebny. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 741

Fryzjer
damsko-męski, trwała, wodną ondulacja, potrzebny zaraz. Stała posada. Zgłoszenia Fryzjer, Mosina, Rynek 18. n 4 807

Panna
przystojna otrzyma posadę w lokalu od zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 667

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 6 stycznia.

8.00 audycja poranna: — **8.15** koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej (z Wilna): — **9.00** transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Kazanie na uroczystość Trzech Króli wygłosi ks. arcybiskup dr Józef Teodorowicz. — Reportaż przed nabożeństwem przeprowadzi ks. kanonik Michał Rękas. Po nabożeństwie ok. godz. **10.30** muzyka (płyty): **11.30** reportaż z życia: **11.57** sygnał czasu: **12.03** poranek muzyczny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. Lucjana Guttry i Iza Ostoja-Ostaszewska — fortepian: **13.00** wspomnienia ukraińskie o Władysławie Orkanie — szkic literacki Michała Rudnickiego (ze Lwowa): **13.15** muzyka obiadowa (ze Lwowa): **14.45** „Pionierzy naszej hodowli" — pogadanka (z Poznania), 2. Muzyka (płyty z Poznania). 3. Kolędowy diobol w opałach — słuchowisko (z Katowic): **15.45** audycja dla dzieci: „Jasełka" — Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego (z Poznania): — **16.15** koncert solistów. Wykonawcy: Gertruda Konatkowska — fortepian, Karol Urbanowicz — bas: **17.00** „Dzieje Polski nowożytnej" prof. Konopczyńskiego mówić będzie dr Kazimierz Lepszy (z Krakowa): **17.15** Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego: **18.00** skrzynka ogólna: — **18.10** muzyka taneczna (płyty): — **19.00** program na jutro: **19.05** „Bawimy się w Króla Migdałowego" (z Poznania): **19.45** wiadomości sportowe: **20.00** „Tancerka Fanny Eissler" — operetka w 3-ch aktach Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. i chór pod dyr. Tadeusza Szeligowskiego Hanna Brzezińska, Barbara Kostrzewska, Maurycy Janowski i inn. W przerwie ok. **20.45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna: **21.50** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Karola Irzykowskiego: **22.05** Piotr Czajkowski: trio a-moll op. 50: **22.55** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **6.15** „Surmy śląskie"; **6.30** muzyka poranna. Wykonawcy: Chór męski Huty „Pokój" i zespół mandolinistów: **7.30** tańce ludowe Śląska Górnego w opracowaniu Józefa Czaji. Po nabożeństwie ok. godz. **10.30** I Kreutzerowska Sonata Ludwika van Beethovena: **18.00** koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu smyczkowego Rozgłośni Katowickiej: **18.30** program na jutro: **19.00** wiadomości sportowe: **23.00 do 23.30** pół godziny tańca płyty.

Kraków — **10.30** koncert symfoniczny — (płyty): **18.00** angielskie przeboje (płyty): **18.10** lokalne wiadomości sportowe: **18.15** kolędy i pastorałki w wykonaniu Chóru Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Krakowie: — **18.45** „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Józefa Lenkowskiego: **18.55** odczytanie programu na dzień następny: **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — Po nabożeństwie około godz. **10.30** kwintet dęty Konserwatorium Łódzkiego: **18.00** pogadanka pt. „O miłości do zwierząt" — wygłosi Maria Stagieńska: — **18.10** wiad. sportowe lokalne: **18.15** kolędy i pastorałki (tr. z Krakowa): **18.40** koncert życzeń (cz. I); **19.00** odczytanie programu: **23.00 do 23.30** koncert życzeń (cz. II).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Brno — „Traviata" op. Verdiego. **16.00 Lipsk** — M. rozrywkowa. **17.15 Medjolan** — Koncert wymienny włosko-brazylijski (tr. z Rio de Janeiro). **18.00 Koenigswusterhausen** — Recital fortepianowy. **Sztokholm** — „Boże Narodzenie" orat. J. S. Bacha.
19.00 Wrocław — M. klasyczna.
19.20 Droitwich — Koncert symf.
19.25 R. Romania — Koncert mandolinistów. **19.55 Lipsk** — „Włoszka w Algierze" op. Rossiniego
20.00 Berlin — Wieczór tańca. — **Kolonia** — Utwory Haydna i Brahmsa. **Monachium** — Koncert sol. **Sztutgart** — Wieczór z Chopinem (z życia Chopina). **Koenigswusterhausen.** — „Student-żebrak" opt. Millöckera. **20.05 Praga** — Koncert filh. czeskiej. **20.10 Hamburg** — Wesoła muzyka filmowa. **20.20 Ryga.** — Koncert symf. **20.30 Londyn Reg.** — Rewja z teatru „Alhambra" w Glasgow.
20.55 Hilversum I — Koncert symf. z Amsterdamu. **21.00 Droitwich** — M. taneczna i rozrywkowa. **Londyn Reg.** — Muzyka J. Straussa i Sousy. **Rzym** — „Don Pasquale" op. Donizettiego. **21.05 Budapeszt.** — Sonaty Beethovena.
21.30 Wiedeń — Recital skrz. Vasy Prihoda. **Wieża Eiffla** — „Le grand Mogol" opt. Audrana. **R. Paris** — Tr. z Opery. **21.45 Londyn Reg.** „Gejsza" opt. Jonesa (z udz. A. Ziegler i H. Wrigtha). **22.00 Sztokhlom** — M. rozrywkowa. **22.20 Droitwich** — Sonata f-moll Brahmsa. **Kopenhaga** Koncert symf. **20.30 Luksemburg** Koncert symf. **Sztutgart** — M. lekka i ludowa. **23.00 Wiedeń** — M. cygańska (z Budapesztu). — **Koenigsw.** — M. rozrywkowa. —
23.10 Bruksela fr. — Francuska muzyka religijna XVI wieku muz. świecka i antyczna. **24.00** — **Frankfurt i Sztutgart** — Utwory Mozarta.

Humor zagraniczny

— Co?! W tych ciężkich czasach kryzysowych pani nie chce przyjąć fałszywej 50-złotówki?!



SERCE i pięść

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

8)

Ale w poniedziałek rano zaniechał już wszelkich nieprzyjaznych zamiarów. Nie byłby zdolny ukarać jej, ani źle się z nią obejść i nie pragnął też tego. Gdy uśmiechnęła się do niego poprzez salę na wykładzie profesora Gardinera, błysła mu jeszcze myśl, że może ona chce tylko zakpić z niego. Ale mimo to odpowiedział uśmiechem. Wtem dopiero uświadomił sobie, jaką to pracę czyta głośno profesor Gardiner. Była to jego własna rozprawa o obyczajach uniwersyteckich. Hrabia był po prostu przerażony własną otwartością, z jaką odsłonił tam swe uczucie. Rad był, że poza profesorem nikt nie wiedział, kto był autorem pracy, a jednak czuł zadowolenie z powodu pełnej uznania wesołości, z jaką klasa przyjęła jego teorię.

Przyznał sobie w duchu, że ostatniego piątku postąpił zbyt pochopnie. Powinien był zaproponować Zuzannie, że odwiezie ją swoim samochodem do domu, do Lake Forest. Złość uderzyła mu najwidoczniej do głowy i zaćmiła mu myśli, choć przecież właściwie nauczył się od dawna nie tracić w walce głowy.

HRABIA I ZUZANNA

Wakacje wielkanocne rozpoczęły się pewnej środy o godzinie dwunastej w południe. Rano już hrabia przyprowadził samochód pod główne wejście, a potem wszedł przez bramę z miną człowieka, który zamierza zdobyć świat. Wysłuchał wszystkich wykładów nie uśmiechnąwszy się ani razu i właściwie nie słysząc wcale, o czym mówiono. Ostatni wykład miał prof. Gardiner. Gdy wybiła godzina dwunasta i audytorium poczęło szurgać nogami, hrabia zerwał się, jak gdyby miał wejść na ring. Był pierwszy przy drzwiach i gdy Zuzanna Corbin z trzema jeszcze studentkami minęła go i wyszła na korytarz, pogonił za nią głównymi schodami.

Niedaleko miejsca, gdzie postawił samochód, wziął na odwagę i zawołał:

— Ach! Panno Corbin! — Odwróciła się z oczekiwaniem. — Czy pani jedzie po południu do Lake Forest?

— Tak, — powiedziała, — oczywiście!

— Jadę do Chicago! Czy nie wolałaby pani pojechać moim samochodem zamiast koleją?

— Boże drogi ... — Przyglądała mu się z uśmiechem na pół wyzywającym, na pół szelmowskim, a wcale czarującym. Łatwo wyczytał na jej czole wszystkie wątpliwości, jakie w niej wywołała ta propozycja. Ale był na to przygotowany. Wiedział, że przed trzecią nie miała innego pociągu. Była wówczas w Chicago o godzinie dziewiątej. Najbliższy pociąg do Lake Forest odchodził o dziewiątej minut piętnaście i przybywał na miejsce kwadrans po dziewiątej. Samochodem będą szybciej, nawet jeśli po drodze zjedzą obiad i kolację.

— ... dlaczego nie? — zakończyła zdanie.

Śmiał się z niezmiernej radości. Dobrze to obmyślił. Ona lubiła wszystko, co przychodziło nieoczekiwanie.

— Nie zabralibyśmy Helenki Scott i Tomka Wells? — spytała.

Hrabia, już odważniejszy, uśmiechnął się do niej:

— Nie miałbym nic przeciwko temu, ale mam dużo walizek, a skoro dodamy pani bagaż, nie pozostanie dużo miejsca.

Otworzył drzwi i pomógł jej wsiąść.

— Jaka szkoda! — powiedziała panna Corbin.

— Prawda? — rzucił w odpowiedzi naciskając starter i ruszając z miejsca. Był nagle w świetnym humorze i niewiele brakło, żeby się śmiał na całe gardło.

— Czy pojedziemy zaraz po obiedzie? — spytała.

— Przygotowałem koszyk ze śniadaniem, bułkami i wszystkim, co do tego należy. Sądziłem, że oszczędzimy na czasie, jeśli zjemy coś po drodze. Do kolacji moglibyśmy osiągnąć Rockland. Jest tam hotel, gdzie można doskonale zjeść.

— Jeszcze się wcale nie spakowałam — powiedziała, — ale to potrwa kilka zaledwie minut.

Zeszedł jednak kwadrans, nim zniesiono jej walizy, i dalsze pół godziny, zanim wyjechali na otwartą szosę. Wówczas hrabia spytał, czy by nie chciała usiąść za sterem.

— Ma się rozumieć. Chętnie bym raz poprowadziła, — odpowiedziała Zuzanna.

Zamienili miejsca. Pokazał jej, jak należy włączać biegi i zachęcał, by jechała możliwie największą szybkością.

— Więcej gazu, — mówił w chwilę później wskazując szybkościomierz, — Robimy zaledwie sześćdziesiątkę.

Panna Corbin skinęła głową. Wóz wziął małe wzniesienie i teraz otwarła się szosa, prosta jak strzała. Motor począł mruczeć jak maszyna do szycia. Hrabia otwarł tłumik i mruczenie zamieniło się w potężne, basowe dudnienie.

— Ile? — spytała.

— Dziewięćdziesiąt dwa — zawołał. Policzki jej pałały z radości i oczy promieniały, gdy coraz bardziej naciskała pedał akceleratora, aż dotknął podłogi.

— Sto dwa. — Hrabia nie spuszczał oczu z tachometru.

— Sto siedem ... sto dziewięć ...

Zuzanna zdjęła nogę z pedału i wskazówka szybko spadła na sześćdziesiąt.

— Jeżeli tachometr wskazuje dokładnie, była to największa szybkość, jaką udało mi się kiedykolwiek osiągnąć w samochodzie.

— Tachometr wskazuje najzupełniej ściśle — odrzekł.

W pewnej chwili prosta, cementowa szosa skończyła się i zamieniła w błotnistą, gliniastą drogę i trzeba było nałożyć łańcuchy na koła, aby zapobiec ślizganiu się samochodu. Zuzanna uparła się, że mu pomoże i na równi z nim powala sobie twarz i ręce. Potem odkryli strumyczek, gdzie się mogli umyć. Nie zauważyła jednak zabrudzonego policzka. Hrabia umaczał chusteczkę w lodowatej wodzie i starannie zmył jej błoto z twarzy. Patrzyła mu przy tym w oczy i śmiała się.

— Niechno mi pan teraz poda chusteczkę — powiedziała, — pan też ma całe czoło brudne! — Potarła mu silnie twarz. — No, nareszcie!

— Sądzi pani, że jesteśmy teraz dostatecznie wymyci, aby zacząć jeść? — spytał hrabia. — Albo czy pani nie zależy na obiedzie?

— Gdyby pan choćby przez tydzień jadał w naszym klubie Gamma-Delta, nie pytałby pan tak niemądrze. Jestem zawsze głodna.

Wspólnymi siłami zabrali się do koszyka.

— Święty Panie! — wykrzyknęła Zuzanna, — kawior!

— Pani lubi kawior?

Skinęła tylko głową, bo miała zbyt pełną buzię, aby mogła mówić. Było to bardzo wesołe śniadanie.

— No, teraz zobaczymy, jak szybko zrobi pani następnych dwieście kilometrów, — rzekł hrabia, gdy wszystko spakowali. Spojrzała ku niemu zdumionymi oczami.

— Czy pan chce przez to powiedzieć, że pan mi znów pozwoli poprowadzić?

— Dlaczegożby nie?

— Mężczyźni przyrzekają zawsze, że pozwolą prowadzić, — objaśniała, siadając za ogromnym kołem sterowym, — ale później zwykle o tym zapominają... Ja bardzo chętnie prowadzę, — dodała po chwili, sterując ostrożnie poprzez kałuże i bajora, — ale prawie nigdy nie nadarza mi się po temu sposobność. Ojciec mój odmawia mi własnego samochodu, póki nie skończę dwadzieścia jeden lat. Prawie przez całe życie wozili mnie szoferzy.

Po dalszych dziesięciu kilometrach mogli znów zdjąć łańcuchy i pędzić całą szybkością. Mrok właśnie zapadał, gdy osiągnęli Rockland.

— Teraz mógłbym zjeść olbrzymi befsztyk, — przyznał hrabia.

— Z cebulką, — dodała Zuzanna.

— Z cebulką, — zgodził się.

Czuł się szczęśliwy, szczęśliwszy niż był dotąd kiedykolwiek w życiu. I pozostał taki szczęśliwy, gdy w restauracji hotelowej w Rockland zjedli po ogromnym befsztyku z cebulką. Tak był szczęśliwy, że zapomniał zupełnie o przepisanej surowo diecie i wraz z towarzyszką zjadł do befsztyka mnóstwo smażonych kartofli i na deser ogromny kawał jabłecznika, z górą bitej śmietany. Na koniec zapalił papierosa i przyglądając się swemu vis-a-vis poprzez kłęby dymu, miał uczucie, że chwila jest zbyt piękna i pogodna, aby mogła trwać długo.

Kelner, który obserwował ich z kąta sali, podszedł do radia, aby włączyć głośnik.

Nagle hrabia sam sobie napędził strachu, pochylając się ku niej nad stołem i pytając:

— Dlaczego właściwie wówczas nie dotrzymała pani obietnicy?

Uśmiechnęła się do niego, tym samym uśmiechem z jakim przyjęła jego propozycję, aby z nim pojechać do Lake Forest:

— A więc teraz zaczynamy się kłócić.

— Naprawdę nie chcę się kłócić, — powiedział, nie tracąc jednak swego celu z oka: — Ale chciałbym naprawdę wiedzieć, co pani właściwie ma mi do zarzucenia?

— A jeżeli panu powiem, czy wówczas pan również mi powie, co pan ma przeciwko mnie?

— Ależ nie mam nic zupełnie, — zaprotestował, — skądże wzięła się u pani taka myśl?

— Czuję to! — rzekła. — Czuję, że pan mnie upokarza, że pan mnie krytykuje, że pan pragnie, jak się to mówi, osadzić mnie na miejscu.

Hrabia ze zdziwieniem pokiwał głową:

— Naprawdę nie rozumiem, co pani przyszło na myśl.

— A czy pamięta pan jeszcze pierwsze słowa, jakie mi pan powiedział? Odwrócił się pan do mnie i spytał: Czy to prawda, że już panią całował tuzin mężczyzn?

— Najmocniej panią przepraszam, oczywiście nie powinienem był tak się zapytać. To naprawdę mogło brzmieć, jakbym chciał panią krytykować.

— Tak też brzmiało. Każdy musiał pomyśleć, że jestem małym głuptaskiem, i że czas najwyższy, aby mi ktoś fakt ten wreszcie uświadomił.

— Jeszcze raz bardzo przepraszam, — rzekł hrabia.

— Tego już wcale nie trzeba, — zapewniła, — co pan czuł, musiał pan powiedzieć, i jestem przekonana, że mówił pan szczerze. Czuje pan nienawiść do mnie, do moich przyjaciół i do moich obyczajów.

— Ależ wcale nie, — protestował, — ja...

— Tak, tak, — przerwała mu, — dlaczego pan teraz nie jest szczery?

— Kiedy ja naprawdę nie mogę ścierpieć takich amorów po kątach, — przyznał, skoro go przyparto do muru.

— O... — powiedziała tylko, i w tej jednej sylabie brzmiało więcej drwin, niżby to mogła wyrazić w słowach.

— Co miałem na myśli... — rozpoczął hrabia i zawahał się, bo właściwie nie zupełnie dokładnie wiedział, co właściwie miał na myśli. — Pani z pewnością nie zamierza bronić tego wszystkiego?

—Ależ oczywiście, — powiedziała z przekonaniem, — dlaczegożby nie? Albo pan naprawdę upiera się przy tym, że dziewczyna powinna wyjść za mąż za tego człowieka, który pierwszy ją pocałuje...

— Oczywiście nie!

— Albo za pierwszego mężczyznę, do którego, jak jej się wydaje, zapłonęła miłością...

Hrabia zniecierpliwiony potrząsał przecząco głową. Spostrzegł, że, choć słuszność była po jego stronie, dał się zapędzić w pozycję nie do utrzymania.

— W każdym razie wiem, co mam na myśli, — powiedział uparcie.

— Tak, — śmiała się z niego, — ja też wiem, o czym pan myśli. Ale ja usiłuję zmusić pana, aby pan to wypowiedział. Wówczas samby pan zauważył, jakby to głupio brzmiało.

— A ja mam wstręt do tego obrzydliwego ściskania się, — wybuchnął.

— Brawo! — krzyknęła. — No widzi pan! Więc pan przypuszcza, że ja pozwalam każdemu całować się...

— Nie — przerwał, — oczywiście tak nie przypuszczam.

— No, przecież większość mężczyzn sądzi, że gdy wezmą taksówkę, to już reszta rozumie się sama przez się.

— Ale nie ja!

— O tym jestem najmocniej przekonana, — powiedziała z przesadną powagą. — Na to pan jest zbyt moralny.

— A niech to gęś kopnie, — roześmiał się, — o co my się właściwie sprzeczamy?

— Mój Boże, o ile widzę sytuację jasno, pan uparł się, aby mnie przekonać, że nie mam pozwolić się pocałować żadnemu mężczyźnie, póki nie jestem zupełnie pewna, że się ze mną ożeni, a ja znów pozwalam sobie zwrócić pańską uwagę na to, jakie to niepraktyczne.

Był wściekły. Dałby Bóg wie co, aby odczepić się od niebezpiecznego tematu.

— Szkoda, że pan uważniej nie słuchał, gdy przed kilku tygodniami profesor Gardiner czytał nam rozprawę o obyczajach uniwersyteckich z etycznego punktu widzenia, — ciągnęła dalej. — Autor tej rozprawy otwarcie przyznawał, że sprzeciwiał się owym amorom tylko tak długo, dopóki sam nie wziął w nich udziału, i stwierdził, że zazdrość jest głównym motywem krytyki dzisiejszego dziewczęcia.

— Autorem właśnie jestem ja, — powiedział gorzko.

— Co, pan? — wykrzyknęła. — I pan chce wmówić we mnie, że pan miałby dosyć rozumu, aby to wszystko napisać, a niedość, aby uwierzyć własnym słowom?

— Czy pani nie rozumie, — powiedział bardzo poważnie, — czuję odrazę na myśl, by jakikolwiek mężczyzna panią pocałował? Jakikolwiek mężczyzna oprócz mnie!

— Aniby mi się nawet nie śniło pozwolić panu na to, — powiedziała gniewnie.

Przez chwilę wpatrywali się w siebie jakby z zawiścią. Hrabia opanował się pierwszy.

— Proszę dalej, — powiedział spokojnie, — sprawa zaczyna być interesująca.

— Jest pan najbardziej nadętym i zarozumiałym idiotą, jakiego mi się zdarzyło spotkać w życiu, — zawołała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SŁOŃCE RZĄDZI NA ZIEMI

Ożywczy wpływ plam słonecznych na życie ziemskie

Sensacyjne tezy o wpływie plam słonecznych znajdujemy w dziele sławnego astronoma amerykańskiego Harlana. T. Stetsona pt. Plamy słoneczne i ich działanie.

Wiadomo, że plamy słoneczne, zaćmiewające w pewnych odstępach czasu tarcz naszego słońca, są czymś więcej, niż prostym „szpetniczkiem", i zwiastują one nam o potężnych rewolucjach w morzu płomiennym słońca. Astronomowie stwierdzili, że pojawiają się one rytmicznie w odstępach mniej więcej jedenastoletnich. Poza tym okazało się, że towarzyszą im na ziemi nie tylko pewne zjawiska atmosferyczne i elektromagnetyczne, lecz że pozostają one nie bez wpływu także na życie ludzkie i jego rozmaite przejawy.

Harlan T. Stetson stwierdza, że plamy słoneczne powodują na ziemi zwiększone promieniowanie ciepłoty. Dlatego to o tej porze powstaje na ziemi więcej pary wodnej, co znowuż pociąga za sobą zwiększone opady. W konsekwencji następuje paradoksalny skutek, że spotęgowane promieniowanie słońca powoduje na ziemi obniżenie się temperatury.

Bardziej zdumiewającym jest jeszcze stwierdzenie, że z potęgowanym tworzeniem się plam słonecznych idzie w parze na ziemi wzrastająca koniunktura. Tak było w latach 1928/29, gdy tymczasem w roku 1932 w czasie zaniku plam słonecznych, zapanowała na ziemi wielka depresja. Odtąd aż do roku 1937 byliśmy świadkami potęgujących się plam słonecznych i równoczesnego poprawiania się koniunktury światowej.

Stetson, jako objektywny uczony stwierdza, że nie zawsze wykresy wzrastającej na ziemi koniunktury i potęgujących się plam słonecznych ściśle sobie odpowiadają. Nie mniej jednakże skonstatować trzeba, że w ostatnich pięciu zwyżek giełdowych, cztery przypadały na punkty kulminacyjne okresów plam słonecznych.

Tą samą charmonię z rytmem plam słonecznych zauważyć możemy także w dziedzinie działalności przemysłowej. Przyczyny dopatruje się Stetson w spotęgowaniu ultrafioletowego promieniowania słońca. Skutkiem jego jest zwiększona produkcja witaminy D w świecie roślinnym, która dla odżywiania ludzi tak wielkie posiada znaczenie. Witamina D wywiera wybitny wpływ na system nerwowy ludzki. Spotęgowane promieniowanie słoneczne powoduje także zwiększenie się ionów o ujemnym ładunku elektrycznym, co również powoduje wzmożoną aktywność u człowieka.

Stetson zdaje sobie oczywiście sprawę z tego, że nie wyłącznie plamy słoneczne decydują o koniunkturze gospodarczej na ziemi, w każdym razie przewidujący ekonomista winien je do swych kalkulacyj gospodarczych wstawić jako bardzo ważną pozycję. (Kk.)

Słonie żyją zgodnie w gromadach pod władzą samicy

Ciekawe studium Anglika o słoniach afrykańskich

Angielskie czasopismo „National Geographic Magazine" zamieszcza obszerne studium p. Edmunda Hellera o słoniach afrykańskich. P. Heller jest znanym myśliwym, pół życia spędził w głębi Afryki, zajmując się zawodowo polowaniem, łowieniem żywych zwierząt dla ogrodów zoologicznych lub organizowaniem zbiorowych wypraw, które umożliwiają bogatym sportowcom

polowanie na wielkie okazy fauny afrykańskiej

bez narażenia się na zbyt wielkie niebezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o ogólną wagę i wielkość słonia, to największy ze znanych autorowi miał 3 m 49,9 cm i nie posiadał kłów. Słynny Jambo, ongiś ozdoba ogrodów zoologicznych w Paryżu i Londynie, który zakupiony przez cyrk Barnuma

zginął w Kanadzie podczas katastrofy kolejowej,

miał 3 m 22 cm i ważył około 6.000 kilogramów. Niesłuszna jest legenda o długowieczności słoni. W Indiach słonie oswojone, otoczone troskliwą opieką i nie zmieniające klimatu, żyją najwyżej 50 lat, przypuszczalnie żyjące na swobodzie nie przekraczają również tego wieku, przebywające zaś w menażeriach stref umiarkowanych giną w wieku około lat 40-tu.

Zmysły słoni są rozwinięte bardzo niejednolicie, najsłabiej wzrok. Słoń w odległości 10 do 12 m nie rozróżnia już dobrze otaczających go przedmiotów,

słuch ma natomiast doskonały, a najbardziej kieruje się węchem.

Podobno może zwęszyć człowieka na odległość 150 do 200 m. Główne narzędzie węchu, smaku i dotyku stanowi trąba, ale posługiwanie się nią wymaga dość długiego, stopniowego kształcenia. W pierwszych miesiącach życia słoń nie posługuje się wcale trąbą, pobierając pokarm od matki bezpośrednio pyszczkiem, stopniowo odkrywa, że trąbę może podnosić, zwijać i rozwijać, jak czynią jego dorośli towarzysze, wreszcie przychodzi dzień, w którym naśladując matkę, usiłuje zaczerpnąć wody. Pierwsze próby nie wypadają zachęcająco,

mały słoń dmucha w wodę, zamiast ją wciągać,

po pewnym czasie udaje mu się napełnić trąbę, ale nie może donieść zawartości do pyska i rozlewa ją, opryskując sobie łapy. Uporczywie powtarzane próby osiągają wreszcie skutek i malec opija się wodą aż do przesytu.

Słonie żyją w gromadach,

złożonych z 20 do 40 osobników, przy czym ilość samców jest zwykle równa. Przeważnie gromada podlega władzy jednej z samic, odznaczającej się większym od innych sprytem. Prowadzi ona swych podwładnych na pastwiska, nakazuje odpoczynki, wybiera kępy drzew, pod którymi gromada ma spać stojąco, sama nie zasypia nigdy głęboko, drzemie tylko, wznosząc często trąbę, aby zbadać, czy nie nadciąga jakie niebezpieczeństwo.

Słonice rozpoczynają karierę macierzyńską w wieku około lat 12-tu i co 5 lat rodzą jednego potomka (o bliźniętach nie ma mowy). Matka czuwa nad nim do piątego roku życia. Słonie odnoszą się do swych małych z wielką serdecznością i pobłażliwością dla ich wybryków. Ulubiona zabawa polega

na schowaniu się w zaroślach i wydawaniu okrzyków rozpaczy.

Przerażone matki rzucają się na pomoc, a małe wyskakują nieoczekiwanie i uderzają je głowami w bok. Atakują tak samo dorosłych samców, nie wywołując z ich strony żadnych objawów zniecierpliwienia czy niezadowolenia.

Małżeństwa słoni są, zdaje się, dożywotnie i nie ma wypadków złamania wierności ze strony żadnego z małżonków.

Zgoda panuje wśród członków gromady,

nieprawdą jest, jakoby usuwała one ze swego grona słabych, chorych czy starych. Wybuchające niekiedy starcia między samcami, nie są nigdy śmiertelne, po walce następuje pojednanie. Z niezbadanych bliżej przyczyn zdarza się czasami, że rodzina wyrzeka się jednego ze swych męskich członków, może wtedy, gdy ilość samic i samców w gromadzie nie jest równa. Los taki nie spotyka nigdy słonia starego, lecz zawsze młodego, będącego w pełni sił.

Wygnanie wywiera na niego wpływ zgubny,

doprowadzający do prawdziwego obłędu. Słoń-samotnik atakuje z wściekłością ludzi i zwierzęta, zbliża się w biały dzień do osad, tratując i niszcząc po drodze wszystko. Władze w Indiach utrzymują zawodowych myśliwych do tępienia tych groźnych samotników. W Afryce mieszkańcy zagrożonych osad urządzają przeciw nim zbiorowe wyprawy.



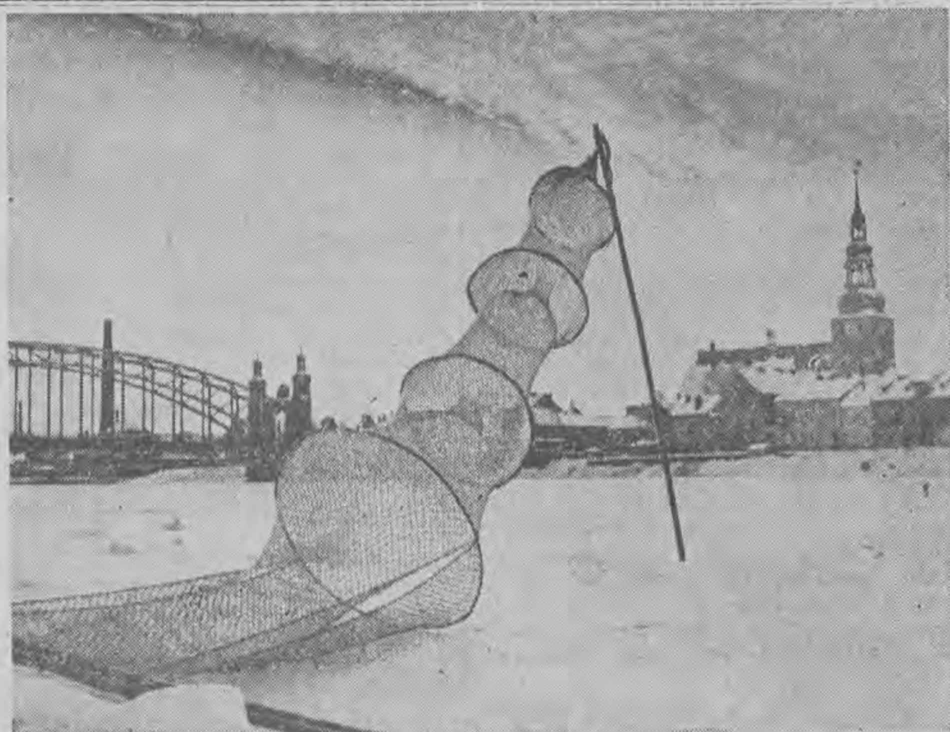
TUNEL LINCOLNA W NOWYM JORKU
W Nowym Jorku odbyło się otwarcie nowego tunelu pod rzeką Hudson, łączącego Nowy Jork z przedmieściem New Jersey. Budowa tunelu kosztowała 75 miln. dol.

Benzyna z torfu

Torf służył od niepamiętnych czasów jako materiał opałowy. Specjalnie w Polsce w bezleśnych okolicach spełniał torf tę rolę, posiadamy bowiem ogromne obszary torfowisk, wynoszące 3 miliony hektarów, z czego około 2 mil. ha nie jest wcale wykorzystane.

Tym bardziej więc winny nas zainteresować odkrycia uczonych zagranicznych, które mówią, iż można również otrzymywać z torfu gaz świetlny, który do ostatnich czasów był wyłącznie wydobywany z węgla kamiennego. Od niedawna zaś niektóre państwa zaczęły już, narazie dla eksperymentu — wyrabiać z torfu benzynę wysokowartościową. Według obliczeń inżynierów, ze 100 ton torfu otrzymać można 5000 litrów benzyny, 5 ton smoły i prawie 50 ton koksu torfowego. Cena wyrobu 1 litra benzyny z torfu nie przekroczyłaby kwoty 30 groszy.

Dodać należy, że Rosja zbudowała już ostatnio fabrykę, produkującą z torfu spirytus metylowy do celów przemysłowych i środki do celów wojennych.



SIEĆ RYBACKA TZW. ŻAK
za pomocą której rybacy łowią zimą ryby pod lodem.

Pierwszy Polak, który dotarł do Japonii

Od najdawniejszych czasów polskie tropy do odległych krańców świata docierały. Również i na Daleki Wschód już przed wiekami przenikali Polacy, bądź jako jeńcy moskiewscy, wysyłani następnie na podbój Syberii, bądź jako misjonarze. Do dalekiej Japonii pierwszy Polak dotarł przed 300 bez mała laty.

Był nim Jezuita, ksiądz Wojciech Męciński, urodzony w końcu XVI wieku. W dziejach misji daleko - wschodnich piękną posiadą on kartę. Pochodząc z bogatej szlachty w Zamojszczyźnie od młodu czuł powołanie do stanu duchownego, ukończył szkoły jezuickie w Lublinie, a następnie studiował medycynę w Akademii Jagiellońskiej. Umysł lotny i dociekliwy dążył do pogłębienia wiedzy a pragnienie służby Chrystusowej pobudzało go do sposobienia się do pracy misjonarskiej. Wyrusza więc do Rzymu, gdzie kształci się przez trzy lata, kończy nowicjat i powróciwszy do Polski pogłębia jeszcze wiedzę filozoficzną. Głęboka wiedza otwiera przed nim drogę do kariery i dostojeństw, rezygnuje z nich, postanawiając poświęcić się pracy misjonarskiej. Zapisuje swój cały majątek Jezuitom i opuszcza kraj.

Widzimy go znowu w Rzymie, skąd wyrusza do Portugalii a stamtąd w 1631 roku udaje się na misję do Indyj. Po długiej podróży morskiej, które w tych czasach niemałej wymagały odwagi, dociera ks. Męciński do brzegów Brazylii zaledwie. W 1633 roku wypływa ponownie w podróż do Indyj, docierając do Mozambiku. Oddaje się pracy misjonarskiej, nawraca pogan na wiarę Chrystusową, nadając im imiona polskie. Do 1635 r. przebywa w Malaborze, po czym udaje się do Malakki. W drodze do Makao pojmany zostaje przez korsarzy holenderskich i przez kilka miesięcy więziony jest na Formozie. Jego wiedza medyczna ratuje mu życie, za wyleczenie syna wielkorządcy holenderskiego, odzyskuje wolność. Do roku 1642 ks. Męciński prowadzi pracę misyjną w Kochinchinie, Kambodży i w Manilii, gdzie uczy się języka japońskiego. W lipcu tegoż roku udaje się do Japonii. Przeczuwa swą męczeńską śmierć, rozpisuje więc listy pożegnalne do kraju. Jakoż w sierpniu na wyspie Saksum zostaje pojmany i poddany torturom. Dnia 3 maja 1643 r. ginie śmiercią męczeńską ten pierwszy Polak, który dotarł do Japonii.

Towarzystwo „Do widzenia"

Oryginalną nazwą odznacza się założone niedawno na terenie Śląska zrzeszenie, które wciągnięte zostało do rejestru stowarzyszeń i związków Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pn. „Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych „Do Widzenia"... Towarzystwo to pracować będzie, jak inne analogiczne organizacje, nad rozwojem i propagandą hodowli gołębi pocztowych przy pomocy takich środków, jak zebrania, pogadanki, odczyty, a przede wszystkim organizowanie lotów i wystaw gołębi pocztowych.

Miłość

— Jaka jest różnica między pierwszą miłością a ostatnią?

— Ludzie wyobrażają sobie zawsze, że pierwsza miłość jest również ostatnią, a ostatnia jest w rzeczywistości pierwszą.

Do kina można

Siedmioletni Kazio przychodzi do kasy w kinie i chce kupić bilet.

— Dlaczego nie jesteś w szkole — pyta go się kasjerka.

— Ponieważ mnie boli noga — odpowiada Kazik z pewnością siebie.